Dodatek flexicurity: elastyczność i bezpieczeństwo rynku pracy

Biznes Lubuski

Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

www.opzl.pl

Nr 3 (8)/2010

Zintegrujemy politykę regionalną
mówi Waldemar Sługocki

OPZL
Zebrała się Rada Programowa

POROZUMIENIE
Biznes dla rozwoju zachodniej Polski



Rabunek na pracodawcach



Konsultacje w Twoim mieście



Stawiamy na jakość

RYNEK PRACY FUNDUSZE PROJEKTY



Eventy Integracyjne (quady, paintball, samochody terenowe) Tradycyjne

Eventy Team Building i wyłaniające Liderów

Imprezy dla Dzieci (Clowny, Bańki mydlane, Spektakle, Dmuchańce)

Eventy Tematyczne i Promocyjne

Szkolenia i Konferencje

Catering

Profesjonalna Technika Estradowa: Sceny, Nagłośnienie, Oświetlenie

Bogata baza zespołów muzycznych, konferansjerów i animatorów

Wypożyczanie multimediów

Dekoracje

KAMRAT KONSULTING

BIURO KAMRAT KONSULTING:

ul. Energetyków 7
Zielona Góra
tel. (68) 415 65 13
tel. 662 006 731
tel. 662 007 731
e-mail: biuro@kamratkonsulting.pl
www.kamratkonsulting.pl

Nr 3(8)/2010

Biznes Lubuski

Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

5 News

- Lubuskie od dwóch lat jest liderem jeśli chodzi o wydawanie środków unijnych. Ale tu nie chodzi o tempo, ale o jakość projektów - powiedziała na otwarcie II Lubuskiego Forum Funduszy Europejskich, minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska.



9 Fundusz pożyczkowy

W prasie, radiu, Internecie oraz w terenie. Ruszyła akcja promocyjna Lubuskiego Funduszu Pożyczkowego na terenie powiatu nowosolskiego.



28 Forum gospodarcze

Blisko dwustu uczestników zjechało do Łagowa na Lubuskie Forum Gospodarcze 2010. Tematem przewodnim tegorocznej edycji było miejsce zachodniej Polski w Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego.



fot. na okładce Ministerstwo Rozwoju Regionalnego

38 Infrastruktura

Lubuski port lotniczy może być magnesem dla biznesu i innowacji. O możliwościach wykorzystania jego potencjału opowiada Maciej K. Król, prezes spółki Lotnisko Zielona Góra / Babimost.



40 Prawo

W zachodniej Europie wykorzystuje się pełnię jego możliwości. W Polsce nie doceniamy jego potencjału – o partnerstwie publiczno-prywatnym pisze mecenas Gerard Dębski.

42 Integracja

W tajemniczej scenerii Zamku Joannitów szukali ukrytego skarbu. Tak integrował się biznes podczas drugiego dnia Lubuskiego Forum Gospodarczego.





Jedynie słuszna opcja?

Pod koniec października uczestniczyłem w konferencji nt. współpracy samorządu terytorialnego z samorządem gospodarczym. O ile ten pierwszy jest precyzyjnie zdefiniowany, posiada przejrzystą strukturę i zadania określone ustawą oraz doświadczenia dwudziestu lat funkcjonowania, to samorząd gospodarczy jest mocno rozproszony i wciąż jest w powijakach. Organizatorzy konferencji winą za to obarczyli brak ustawy wprowadzającej powszechny samorząd gospodarczy. Powszechny, czyli obowiązkowy, finansowany z kieszeni przedsiębiorcy lub z budżetu państwa kwotą ok. 200 mln zł rocznie.

Postulatorzy projektu takiej ustawy tj. Krajowa Izba Gospodarcza, Związek Rzemiosła Polskiego, Business Centre Club chociaż wielokrotnie wzywali rząd do ograniczenia wydatków publicznych, teraz lekką ręką chcą z pieniędzy podatników finansować aparat samorządu gospodarczego, tak aby przedsiębiorcy posiadali mocną reprezentację w kontaktach z instytucjami państwa, które przecież tę strukturę ma finansować (!). Ja logiki w tym nie dostrzegam, za co zostałem odsądzony od czci i wiary.

Mam jednak nieodparte wrażenie, że obowiązkowy samorząd gospodarczy to potrzeba nie tyle samych przedsiębiorców, ale przede wszystkim działaczy samorządu gospodarczego. To szansa dla tych aspirujących i tych rachitycznych stowarzyszeń przedsiębiorców, które w obowiązkowej przynależności firm upatrują jedyną szansę przetrwania i rozwoju.

Wszelki obowiązek zabija inicjatywę, ogranicza aktywność: bo przecież czy się stoi, czy się leży, składka i tak się należy, więc po co się trudzić? Budujmy społeczeństwo prawdziwie obywatelskie, takie gdzie każdy przedsiębiorca będzie miał wybór czy chce być członkiem organizacji, izb, stowarzyszeń. Powszechność na zasadzie obowiązku kojarzy mi się nieodparcie z czasami, w których słuszna była tylko jedna opcja.

Zapraszam do lektury naszego jesiennego magazynu, w którym udowadniamy, że warto się zrzeszać w OPZL. Oczywiście, dobrowolnie.

Janusz Jasiński
Przewodniczący

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej
ul. Bohaterów Westerplatte 23
65-078 Zielona Góra
tel. 68 327 18 81, 68 322 10 62
fax 68 327 18 81
www.opzl.pl
biuro@opzl.pl

Przewodniczący Janusz Jasiński
Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Przemysław Karwowski
Przewodniczący Rady Programowej Wacław Maciuszonek
Dyrektor biura Jarosław Nieradka

Oddział w Nowej Soli
ul. Kościuszki 29
67-100 Nowa Sól
tel./fax 68 356 94 32
nowasol@opzl.pl

Oddział w Żarach
ul. Wrocławska 12
68-200 Żary
tel. 68 415 53 61
zary@opzl.pl

Szkolenie z PIP

OPZL wraz z Okręgowym Inspektoratem Pracy w Zielonej Górze 28 września zorganizowały szkolenie dla przedsiębiorców dotyczące zarządzania bezpieczeństwem pracy. Omówiono także minimalne wymagania w zakresie BHP oraz tematykę związaną z kontrolą PIP we wspomnianych obszarach.



Maksymalna ocena wniosku 2.5 LRPO

Na koniec września zakończyła się ocena merytoryczno-techniczna wniosku o dofinansowanie w ramach IPI LRPO dla Działania 2.5 „Rozwój regionalnych i lokalnych instytucji otoczenia". Projekt złożony przez Organizację Pracodawców Ziemi Lubuskiej pt. „Rozwój regionalnej instytucji otoczenia biznesu poprzez utworzenie nowej siedziby i wdrożenie informatycznej platformy komunikacyjnej" otrzymał 45 punktów na 45 możliwych do uzyskania.

Rady nadzorcze

15 października br. rozpoczęła się XXVIII edycja kursu w Zielonej Górze. Jego organizatorem jest Europejska Grupa Doradcza oraz OPZL. Kurs przygotowuje do pełnienia funkcji członka rady nadzorczej w spółkach Skarbu Państwa lub firmach prywatnych działających w oparciu o przepisy prawa handlowego. Wykładowcami są wybitni specjaliści i praktycy - Zajęcia prowadzę w interaktywny sposób, uczestnicy dokonują wymiany doświadczeń poprzez dyskusję panelową - informuje trener kursu, dr Mikołajczyk. Wiosną 2011 startuje kolejna edycja kursu.

Ruszyli na pomoc powodzianom

Jedną z najbardziej poszkodowanych miejscowości w wyniku letnich powodzi w Lubuskiem był Przewóz. Nowa Sól w roku 1997 przechodziła podobną tragedię, dlatego prezydent W. Tyszkiewicz ruszył z pomocą dla mieszkańców tej niewielkiej gminy. Zakupił z budżetu miasta przeszło 500 metrów kwadratowych paneli. Podłoga czekała na odebranie w Żarach. Prezydent poprosił nowosolski oddział OPZL o współpracę przy zorganizowaniu transportu. Z pomocą przyszedł zielonogórski członek OPZL Anneberg Transpol. Bezpłatnie przetransportował na początku września zakupione panele.

Budowa nowosolskiego parku naukowo-technologicznego ma ruszyć w grudniu. Już dziś podpisywane są pierwsze umowy o współpracy. Na pierwszy ogień poszedł koncern HP oraz Siemens.

Interior w budowie. Inwestorzy w drodze

Łukasz Rut

Andrzej Matłoka cieszy się z pierwszych sukcesów – W końcówce października podpisaliśmy z dwoma znaczącymi graczami rynku nowoczesnych technologii porozumienia o współpracy – zdradza dyrektor nowosolskiego Regionalnego Centrum Technologii i Wiedzy Interior A. Matłoka.
Co będzie efektem pierwszej z podpisanych umów z firmą Hewlett-Packard i spółką Sinersio? – HP współtworzyć będzie koncepcję ekologicznego Data Center. Projekt zakłada współpracę w obszarze edukacji. W ramach laboratorium badawczego, firma planuje stworzenie edukacyjnego środowiska informatycznego dla naukowców, wykładowców i studentów oraz dostęp do nowoczesnego sprzętu informatycznego do badań naukowych – wyjaśnia A. Matłoka.
– Laboratorium HP zapewni nam dostęp do najnowocześniejszych technologii przetwarzania danych – uzupełnia Andrzej Pieczyński, dziekan Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji UZ. – Będzie inkubatorem innowacji, który pozwoli nam na dalszy rozwój – dodaje profesor. Ze współpracy zadowolony jest też prezydent Nowej Soli Wadim Tyszkiewicz – Projekt ten wpisuje się w długofalowy plan utworzenia w Nowej Soli lokalnej doliny krzemowej – mówi prezydent – Chmura obliczeniowa



Nowo wybrany dyrektor parku Interior Andrzej Matłoka pokazuje gdzie zlokalizowany będzie park w Nowej Soli

będzie służyć lokalnym środowiskom naukowym i biznesowym. Wierzymy, że pozwoli nam przyciągnąć kolejnych inwestorów – tłumaczy W. Tyszkiewcz.
To nie jedyne porozumienie podpisane przez władze parku. Kolejne zostało podpisane z firmą Siemens. Do projektu włącza się też UZ oraz firma Mazel. W ramach wspólnego przedsięwzięcia na terenie parku powstanie centrum kształcenia w zakresie automatyki przemysłowej, powiązane z systemem pozyskiwania talentów. Będą tam prowadzone również szkolenia i warsztaty.

Podwyżka VAT – co nas czeka?

Joanna Jegier



Trudności obejmą m.in. systemy IT – mówi o zmianie stawki VAT Grzegorz Żołędziewski z AB Foods

Zmiany stawek VAT przyniosą spore zmiany. Zdaniem Rady Podatkowej PKPP Lewiatan propozycje rządu nie będą neutralne dla gospodarki. Sama podwyżka stawki podstawowej VAT wpłynie na wzrost inflacji, spadek popytu wewnętrznego, a także ograniczy tempo wzrostu przychodów przedsiębiorstw, co odbije się na wysokości podatków dochodowych płaconych przez firmy.
Dyrektor finansowy firmy AB Foods wskazuje skutki podwyżki ze strony pracodawców - Poza wymienianymi konsekwencjami zmiany stawek VAT, którymi straszą nas w mediach widzę jeszcze kilka, z którymi przyjdzie nam się borykać – ocenia Grzegorz Żołędziewski - Im większy i bardziej skomplikowany system informatyczny firma posiada, tym więcej czasu i pieniędzy przeznaczy na jego modyfikację oraz usuwanie błędów. Może też pojawić się przejściowy problem z zasobami ludzkimi, gdyż powstaną, nieplanowane wcześniej, dodatkowe czynności chociażby związane z cennikami i uaktualnieniem informacji u klienta - mówi - W porównaniu z denominacją, którą przeżyliśmy bądź z przejściem na euro, które może nas niebawem spotkać, problem nie wydaje się aż tak poważny - podsumowuje.

Lubuskie od dwóch lat jest liderem jeśli chodzi o wydawanie środków unijnych. Ale tu nie chodzi o tempo, ale o jakość projektów - powiedziała na otwarcie II Lubuskiego Forum Funduszy Europejskich, minister rozwoju regionalnego Elżbieta Bieńkowska.

Liderzy stawiają na jakość

Elżbieta Bieńkowska wyraziła nadzieję, że będzie to miało wpływ na to, ile środków trafi do województwa lubuskiego w najbliższym czasie. - Takiej skali środków jak Polska, nie ma żaden kraj w Unii Europejskiej. Nawet Hiszpania nie dostała 68 mld euro - dodała. Minister Bieńkowska chwaliła też efektywność województwa lubuskiego w zarządzaniu unijnymi funduszami. O perspektywach rozwoju województwa lubuskiego mówił marszałek Marcin Jabłoński. Podkreślił m.in. wagę inicjatywy marszałków województw zachodniej Polski zmierzającej do utworzenia Programu Operacyjnego Polska Zachodnia. Stanowisko to poparły także regionalne związki pracodawców, z OPZL na czele. - Wspieramy inicjatywę marszałka, co pokazuje, że to nie jest tylko pomysł urzędników, ale potrzeba środowisk gospodarczych - mówił przewodniczący Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej - Janusz Jasiński.



Konferencja odbyła się 22 października w Hotelu Dana w Zielonej Górze.

Red.



Kapitał i bezpieczeństwo twojej firmy

O lokalnym wymiarze kryzysu w sektorze MŚP oraz sposobach finansowania inwestycji rozmawiano podczas konferencji, która odbyła się 13 października w Zielonej Górze.

Spotkanie otworzył panel dyskusyjny, w którym wzięli udział przedstawiciele władz miasta, giełdy papierów wartościowych oraz sektora bankowego. – Na pewno nie jest hurraoptymistycznie – mówił o sytuacji Zielonej Góry jej wiceprezydent, Dariusz Lesicki i podkreślił, że w statystykach widać spadek dochodów związanych z PIT i CIT – Absorbujemy natomiast środki unijne i od dwóch lat nie podnosimy podatków lokalnych, co na pewno pomogło biznesowi – podkreślił.

Piotr Dygas z KBC Towarzystwa Funduszy Inwestycyjnych podkreślał rolę Unii Europejskiej oraz specyfiki polskiego rynku – Rzeczywiście mamy duży napływ środków unijnych ale trzeba powiedzieć też, że Polska to kraj trochę zacofany, co paradoksalnie pomogło przetrwać kryzys - mówił. Natomiast do pozyskiwania środków z giełdy zachęcała Beata Kacprzyk, ekspert GPW w Warszawie. – Giełda jest rynkiem, na którym z powodzeniem małe i średnie firmy mogą się realizować. Dzięki temu niektórzy przedsiębiorcy podnieśli się z upadku pozyskując sporo kapitału - przekonywała.

O wielkość szarej strefy oraz kryteria rozstrzygania przetargów w budownictwie pytała Beata Pachnik-Łodzińska, doradca podatkowy. Odpowiadał wiceprezydent Lesicki - Nie jest to policzalne, ale skoro Zielona Góra jest miastem o najwyższych dochodach w regionie oznacza to, że odpowiedzialność biznesowa zielonogórzan jest bardzo wysoka – mówił.

Po dyskusji odbyła się część wykładowa, w której eksperci przedstawili sposoby pozyskiwania kapitału oraz zabezpieczania ryzyka związanego z prowadzeniem biznesu. Spotkanie z cyklu „Akademia Przedsiębiorcy: Kapitał i bezpieczeństwo Twojej firmy" zorganizował dziennik Puls Biznesu przy wsparciu Kredyt Banku oraz TU Warta. Patronat lokalny nad konferencją objęła OPZL.

Red.

Co słychać w nowosolskiej gospodarce?

Komisja gospodarki rady miasta w Nowej Soli zaprosiła na początku października przedstawicieli oddziału OPZL do uczestnictwa w swoich obradach. Łukasz Rut z nowosolskiego biura przedstawił inicjatywy, które były realizowane w Organizacji od początku roku. Odniósł się do danych statystycznych, opisujących aktualną sytuacje lokalnej gospodarki. Patrycja Izydorek z OPZL przedstawiła radnym informacje o pożyczkach z Lubuskiego Funduszu Pożyczkowego, które są przekazywane w nowosolskim oddziale. Na zaproszenie Organizacji w spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele jednej z firm członkowskich OPZL, którzy przedstawili problemy, których rozwiązanie leży w kompetencjach rady miasta.

Jak założyć dobrze działający biznes?

Nowosolskie biuro OPZL od połowy października jest uczestnikiem porozumienia pomiędzy urzędem pracy, ZUS-em i urzędem skarbowym. W ramach współpracy regularnie, kilka razy w miesiącu odbywają się spotkania, podczas których przedsiębiorcy oraz osoby które szykują się do zakładania firm mogą dowiedzieć się jak ją założyć, oraz jak ją prowadzić zgodnie z przepisami. OPZL podczas spotkań zachęca do współudziału przedsiębiorców w swojej pracy. Na początku roku zostanie podpisana oficjalna umowa o współpracy między nowosolskimi urzędami, a pracodawcami z OPZL. Więcej o tym w najbliższym BL.

III Regaty Lewiatana

Jak co roku w I weekend września odbyły się żeglarskie regaty Lewiatana. Tym razem wystartowały aż 33 załogi. OPZL reprezentowała firma Iglotechnik, która znalazła się w I dziesiątce, na 9 miejscu. Wygrała załoga Philips Lightning Pabianice. Szanty miały miejsce w Kubryku Lewiatana, czyli w specjalnych namiotach w wiosce żeglarskiej w Sztynorcie. Zainteresowanie imprezą stale rośnie, dlatego PKPP Lewiatan namawia, by w przyszłym roku nie zwlekać ze zgłoszeniami.





Członkowie Zarządu oraz Rady Programowej OPZL spotkali się na wspólnym posiedzeniu 9 września w Hotelu Dana Spa w Zielonej Górze.

Rada i Zarząd jednym głosem

Podczas spotkania dyskutowano o sprawach bieżących Organizacji. Nawiązano m.in. do Lubuskiego Forum Gospodarczego, planowanego na 24-25 września w Łagowie. Jednym z punktów Forum było podpisanie porozumienia pomiędzy związkami regionalnymi Lewiatana dotyczącego miejsca zachodniej Polski w Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego. Zarząd dyskutował o ostatecznym kształcie dokumentu. Przyjęto także nowe firmy członkowskie.

Po zakończeniu posiedzenia Zarządu do jego członków dołączyli przedstawiciele nowej Rady Programowej OPZL. Rada jest ciałem doradczym, stanowiącym o kierunkach rozwoju Organizacji. Jej skład obejmuje nie tylko osoby związane z biznesem, ale także wszystkich tych, którym zależy na tworzeniu dobrych warunków do prowadzenia i rozwoju działalności gospodarczej. Stąd obecność zarówno przedstawicieli środowiska akademickiego i politycznego, izb przemysłowych, a także administracji samorządowej.

Dokonano wyboru przewodniczącego Rady, którym ponownie został Wacław Maciuszonek. Podczas posiedzenia dyskutowano nad właśnie aktualizowaną Strategią Rozwoju Województwa Lubuskiego. Zdaniem członków Rady biznes oraz samorządy lokalne powinny mieć większy wpływ na kształt dokumentów. Jak podkreślił przewodniczący OPZL - Janusz Jasiński - szansa na konsultację i szerszą dyskusję nad strategią pojawi się podczas zbliżającego się Lubuskiego Forum Gospodarczego w Łagowie.

Zebranych odwiedził marszałek województwa lubuskiego - Marcin Jabłoński, który pochwalił środowisko lubuskich pracodawców za zaangażowanie w gospodarczy rozwój regionu. Zaprezentował także wyniki najnowszego rankingu miesięcznika „Wspólnota", w którym województwo lubuskie zajęło pierwsze miejsce jeśli chodzi o regiony o najwyższych dochodach samorządu na jednego mieszkańca.

Rada Programowa OPZL na lata 2010-2013

1. **Marian Babiuch**
   Prezes Elektrociepłowni Zielona Góra
2. **Klaudiusz Balcerzak**
   Przewodniczący Komisji Gospodarki i Rozwoju Województwa Lubuskiego
3. **Leszek Banach**
   Dyrektor Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych
4. **Lechosław Ciupik**
   Prezes LFC Sp. z o.o.
5. **Roman Fedak**
   Dyrektor Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze
6. **Mariusz Gendera**
   Doradca Podatkowy
7. **Zbigniew Hałaj**
   Dyrektor NBP Zielona Góra
8. **Stanisław Iwan**
   Senator RP
9. **Ireneusz Kaczmarek**
   Prezes Hardex SA
10. **Jakub Kamyk**
    Wiceprezes Enea Operator Sp. z o.o.
11. **Władysław Komarnicki**
    Marszałek Lubuskiego Sejmiku Gospodarczego
12. **Tadeusz Kulczyk**
    Dyrektor PGNiG SA O/Zielona Góra
13. **Wacław Maciuszonek**
    przewodniczący Business Centre Club
14. **Artur Malec**
    Prezes KSSSE SA
15. **Maciej Nowicki**
    Dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego
16. **Zbigniew Paruszewski**
    Prezes Karmann Ghia Sp. z o.o.
17. **Władysław Piasecki**
    Prezes Lubuskiej Izby Rolniczej
18. **Wadim Tyszkiewicz**
    Prezydent Nowej Soli
19. **Artur Zasada**
    Poseł do Parlamentu Europejskiego







O tym jak połączyć bezpieczeństwo i elastyczność na rynku pracy będą dyskutować w Zielonej Górze pracodawcy, pracownicy oraz przedstawiciele ich organizacji.

Wezmą na warsztat flexicurity

Obecną sytuację oraz perspektywy na przyszłość zarysuje Anna Płońska z Pracuj.pl. Jak dokonać optymalizacji polityki zatrudnienia podpowie Marcin Kołodziejczyk z firmy doradztwa personalnego Manpower. Natomiast rekomendacje na przyszłość w kontekście stosowania rozwiązań flexicurity zaprezentuje Monika Zakrzewska z PKPP Lewiatan. Konferencję podsumuje panel dyskusyjny z udziałem dyrektorów personalnych lubuskich firm. Wszystko odbędzie się 26 listopada w Hotelu Ruben. Więcej informacji oraz formularze zgłoszeniowe na www.elastyczni.opzl.pl. Organizatorem konferencji „Lubuski rynek pracy – flexi czy nie?" jest OPZL.



Inicjatywa jest współfinansowana przez Unię Europejską w ramach projektu „Flexicurity – w poszukiwaniu równowagi na lubuskim rynku pracy".

Red.



W ub. roku do licytacji zachęcał przewodniczący OPZL Janusz Jasiński

Aukcja wartościowych przedmiotów, loteria fantowa oraz dobra zabawa mają stanowić clou zaplanowanego na 27 listopada Charytatywnego Balu Andrzejkowego „O uśmiech dziecka".

Joanna Jegier

Wkrótce charytatywny Bal Andrzejkowy

Bal stał się już tradycją wśród imprez integracyjnych Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej oraz Lubuskiej Izby Budownictwa. Jedyny i niepowtarzalny Charytatywny Bal Andrzejkowy „O uśmiech dziecka" odbędzie się 27 listopada br. w Hotelu Ruben w Zielonej Górze. W andrzejkową noc spotka się kilkudziesięciu gości ze świata biznesu. Doskonałą zabawę taneczną przy muzyce na żywo od godz. 20.00 do 2.00 zapewni zespół Helikon z Zielonej Góry, a prowadzenie i show Zbyszek Kamrat z firmy Kamrat Konsulting. Szef kuchni Restauracji Avangarda zadba o wykwintne menu.

Jak zwykle najwięcej emocji wzbudzi licytacja. W roku ubiegłym goście błyskawicznie podbijali ceny fantów, co pozwoliło zgromadzić kwotę 7 tys. zł. a dochód przeznaczono na leczenie uczennicy Zespołu Szkół Plastycznych, Fundacji dzieci autystycznych „Dalej razem" oraz Fundacji „Tęcza". W tym roku także przewidziano aukcję rekwizytów przekazanych przez znane osobistości lubuskiego biznesu, polityki, kultury i sportu. Nowością będzie loteria fantowa z atrakcyjnymi nagrodami. Dochód z Balu ponownie przeznaczymy na szczytny cel, czyli pomoc potrzebującym dzieciom.

Zapraszamy wszystkich którzy chcieliby spędzić tę ostatnią listopadową noc w gorącej tanecznej atmosferze. Koszt uczestnictwa wynosi 390,- zł od pary. Dodatkowe informacje pod nr tel. 68 327 18 81 i 68 453 23 55.

OPZL, IHK Cottbus oraz Zielonogórskie Stowarzyszenie Winiarskie wsparły wydanie publikacji dotyczącej historii przemysłu winiarskiego w regionie.

Pamiętajmy o winnicach

„Topografia winiarska Zielonej Góry" uświadamia o bogactwie winiarskich tradycji regionu, przypomina też nazwiska setek rodzin winiarskich i budowli z nimi związanych. Na przygotowanie materiałów do książki Mirosław Kuleba poświęcił prawie trzy lata. Opisy miejsc związanych z uprawą winorośli, produkcją i sprzedażą wina, wraz z ilustracjami zajmą około 1000 stron.

Zrozumienie i dotację finansową uzyskano od Urzędu Miasta Zielona Góra i Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego. Wniosek o dofinansowanie złożono także do Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej - Publikację wsparli również lubuscy przedsiębiorcy - mówi Przemysław Karwowski, wiceprezes Zielonogórskiego Stowarzyszenia Winiarskiego - Dziękujemy wszystkim sponsorom. Bez ich zaangażowania wydanie książki nie byłoby możliwe - dodaje. „Topografia…" ma służyć nie tylko za encyklopedię wiedzy historycznej, ale przyczynić się do stworzenia, w mało znanych dotąd zabytkach, nowych miejsc pracy, na przykład w gastronomi, czy w sferze usług związanych z odradzającym się miejscowym winiarstwem i rosnącym ruchem turystycznym – podkreśla Przemysław Karwowski.

Promocja publikacji zaplanowana jest na 27 listopada br. w czasie VI Święta Młodego Wina Zielonogórskiego.

Red.



Gesine Műller zachęca do korzystania z noclegów na sianie

W klimatach winobrania przebiegały kolejne już polsko-niemieckie rozmowy kooperacyjne branży turystycznej. Spotkanie w jednej z podzielonogórskich winnic wspólnie zorganizowały OPZL i IHK Cottbus.

W winnicy o turystyce

Rozmowy są częścią projektu „WIKON Zielona Góra - Cottbus", współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach programu EWT Polska-Brandenburgia 2007-2013. Ich ideą jest zbliżanie polskich i niemieckich środowisk gospodarczych z sąsiadujących regionów. - Dzięki nim przedsiębiorcy mogą się nie tylko poznać i wymienić doświadczeniami ale także bezpośrednio nawiązać stosunki handlowe – mówi Paweł Bojanowski z biura projektu.

Tegoroczne spotkanie zgromadziło 30 osób, reprezentujących biura turystyczne, handel i usługi branżowe, obiekty noclegowe, agroturystykę połączoną z produkcją wina. Wśród nich Gesine Műller z Schenkendobern, niedaleko Gubina. – Oferujemy nietypowe noclegi. Pokoje urządziliśmy w klimatach wiejskich, w gruntownie zmodernizowanej stodole, gdzie goście mogą przespać się w łóżkach wyścielonych… sianem! - zachęcała polskich uczestników spotkania. Oferta spodobała się Andrzejowi Kizimowiczowi z Biura Turystycznego PKS w Zielonej Górze, który przy okazji zachwalał ideę spotkań kooperacyjnych.

- Dzięki bezpośredniemu kontaktowi możemy dowiedzieć się o takich właśnie lokalnych perełkach turystycznych - mówił - Dzisiejszy rynek jest wymagający, a co za tym idzie musimy konkurować nie tylko ceną, ale także atrakcyjnością oferty.

Po części oficjalnej, czyli prezentacjach firm oraz dwustronnych rozmowach między polskimi i niemieckimi uczestnikami zorganizowana została krótka prelekcja na temat procesu uprawy winorośli oraz produkcji wina. Przygotował ją Krzysztof Fedorowicz – właściciel winnicy. Mimo niezbyt przyjaznej aury, rozmowy w ocenie uczestników były bardzo udane. Całość zorganizowano 9 września w Winnicy Miłosz w miejscowości Łaz koło Zaboru. Kolejne spotkanie kooperacyjne zapowiadane jest na listopad. Tym razem możliwości współpracy omawiać będą przedsiębiorcy z branży spożywczej.

Red.



Andrzej Kizimowicz z PKS Zielona Góra cieszył się z efektów spotkania



Konsultacje w powiatach prowadzi Łukasz Rut z OPZL. Terminy spotkań w ramce obok. Aby się spotkać należy zadzwonić pod numer 68 356 94 32

Punkt konsultacyjny pomaga przedsiębiorcom nie tylko w Zielonej Górze. Jego pracownicy są mobilni. Doradzają również w terenie. Bezpłatnie.

Konsultacje w Twoim mieście

Patrycja Izydorek

Organizacja pracodawców jest jedną z trzech lubuskich instytucji, które pomagają w zakładaniu i prowadzeniu firmy w ramach sieci KSU. Co oznacza ten skrót? To Krajowy System Usług dla przedsiębiorstw, którego praca jest finansowana przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. OPZL działa w ramach tej struktury już od blisko 15 lat. – Uczestnictwo w sieci wyposaża nas w wiedzę, którą później przekazujemy innym – mówi Łukasz Rut, konsultant punktu konsultacyjnego. Rządowa agencja pozwala, aby konsultanci spotykali się z osobami, które potrzebują takiej pomocy również poza Zieloną Górą. – OPZL opiekuje się Żarami, Żaganiem, Świebodzinem i Nową Solą. Inne powiaty to inne ośrodki KSU – wyjaśnia Ł. Rut.

A o co pytają klienci? – Tematyką jest najczęściej finansowanie pomysłów biznesowych. Rozmawiamy o środkach unijnych, czy o pieniądzach, które są w urzędzie pracy. Rzadko zdarza się, aby wchodzić w specjalistyczne finansowanie związane z ofertą Aniołów Biznesu, czy środkami na innowacje – wyjaśnia Ł. Rut. – To ciekawe, ale w Zielonej Górze spotykamy się z bardziej specjalistycznymi pytaniami. To chyba efekt dostępu do wielu instytucji wspierających, a nasi Klienci szukają wówczas u nas prawdziwie specjalistycznej pomocy – dodaje.

Terminy dyżurów Punktu Konsultacyjnego:

19	listopada	–	**Żagań**
29	listopada	–	**Świebodzin**
3	grudnia	–	**Żary**
10	grudnia	–	**Nowa Sól**
17	grudnia	–	**Żagań**
23	grudnia	–	**Świebodzin**



Promocja funduszu pożyczkowego, obsługiwanego przez nowosolski oddział OPZL ruszyła w teren. Jest wspierana szeroką kampanią w radiu, prasie i internecie.

Spotkanie promujące fundusz pożyczkowy 21 października w Kolsku. Na pierwszym planie wójt gminy Henryk Matysik

Fundusz pożyczkowy pojechał w teren

W październiku ruszyła kampania reklamowa Lubuskiego Funduszu Pożyczkowego. Ma na celu promocję funduszu wśród nowosolskich przedsiębiorców. Powstał on z inicjatywy starosty nowosolskiego Małgorzaty Lachowicz -Murawskiej, przy współpracy z zielonogórską Agencją Rozwoju Regionalnego.



Monika Włodarczyk
główna księgowa
Kelman-Meble

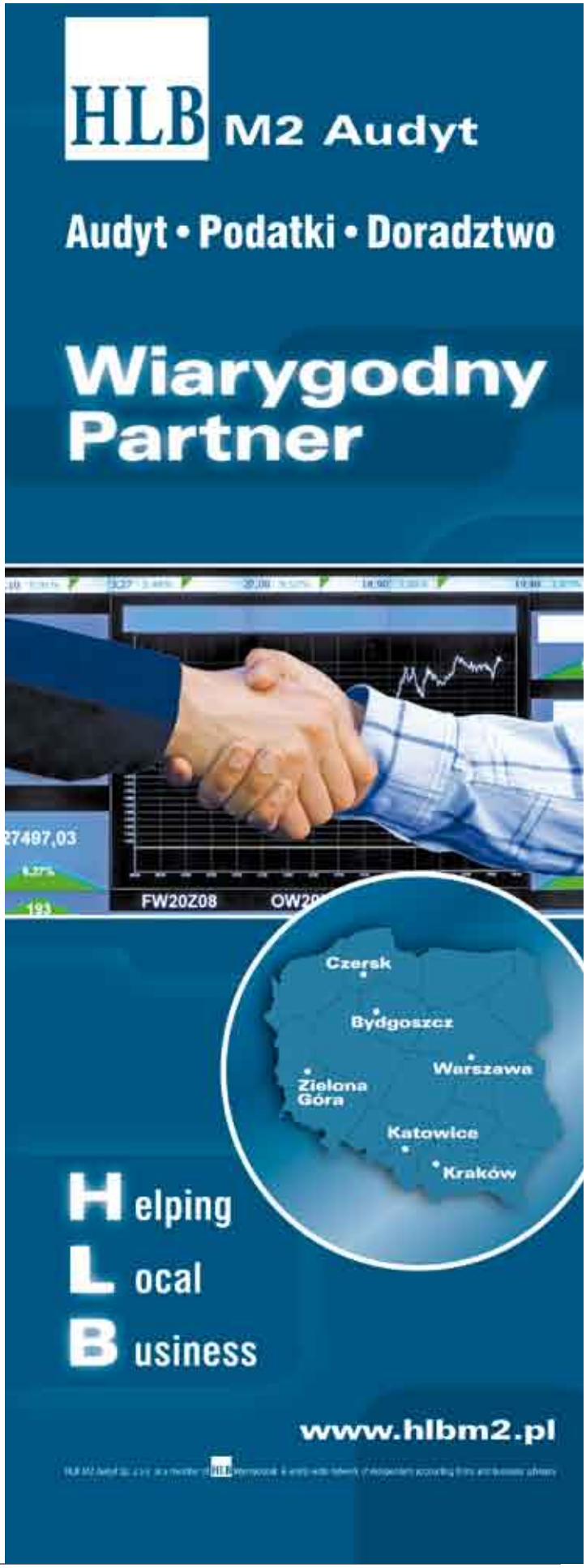
Firma powadzi działalność od 18 lat. Pierwszy raz z funduszu pożyczkowego korzystała kilka lat temu. Jasne warunki, brak ukrytych opłat i szybkie przekazanie pieniędzy skłoniło nas do wzięcia dwóch kolejnych pożyczek inwestycyjnych, dzięki którym rozbudowaliśmy i wyremontowaliśmy salon sprzedaży. Skutkowało to powiększeniem asortymentu i zwiększeniem dochodów.

Fundusz pożyczkowy w OPZL działa od połowy marca. Kwota z której mogą skorzystać przedsiębiorcy wynosi 2 mln zł. Do tej pory fundusz pożyczył 343 tys zł. Kolejne wnioski spływają. Aby nowosolscy przedsiębiorcy znali warunki udzielania wsparcia, przedstawiciele nowosolskiego oddziału OPZL wraz z Agencją Rozwoju i starostwem powiatowym organizują spotkania w gminach. Do tej pory odbyły się takie w Kolsku, Bobrownikach, Nowym Miasteczku i Kożuchowie. Spotkania odbędą się też w Otyniu, Siedlisku, Bytomiu Odrzańskim i Nowej Soli. W spotkaniach biorą udział przedsiębiorcy, którzy korzystali z pożyczki i są z niej zadowoleni, dzieląc się swoimi doświadczeniami z innymi. – Ich twarze wykorzystane są również w ulotkach, plakatach i teczkach promujących fundusz. Ponadto zostały przygotowane spoty reklamowe, które emitowane są w radiu Złote Przeboje. Promocja odbywa się również w prasie i w internecie. Celem jest dotarcie do jak największej liczby przedsiębiorców i wierzymy, że uda nam się ten cel osiągnąć – wyjaśnia Patrycja Izydorek z OPZL, odpowiedzialna za fundusz w Nowej Soli.

red.

Biuro Lubuskiego Funduszu Pożyczkowego

OPZL Oddział Nowa Sól
ul. Kościuszki 29, pok. 202
tel.: 68 356 94 32
fundusz@opzl.pl



NOWI CZŁONKOWIE OPZL

Biuro rachunkowe

AJA Agnieszka Koman

Biuro Rachunkowe AJA Agnieszka Koman świadczy usługi księgowe. Firma działa na rynku żarskim od 2005 roku. Klientami biura są firmy zarówno usługowe, jak i produkcyjne, od jednoosobowych do spółek z o.o. Biuro świadczy kompleksową obsługę firm w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych, prowadzenia kadr i płac, rozliczeń z ZUS oraz z Urzędem Skarbowym, a także prowadzenia szkoleń BHP. Biuro udziela pomocy przy zakładaniu firm wraz z wypełnianiem wniosków o dotację na rozpoczęcie działalności. Posiada świadectwo kwalifikacyjne Ministerstwa Finansów do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych.

Kontakt: Właścicielka: Agnieszka Koman, ul. Broni Pancernej 1c, 68-200 Żary, tel. 608 348 813, e-mail: koman2@op.pl

A.P.P. Andrzej Przytarski

Główną działalnością firmy w dziedzinie AUTOMATYKI przemysłowej jest projektowanie i realizacja automatyzacji linii produkcyjnych, maszyn i stanowisk pracy, usprawnienie montażu i rozwiązania transportu wewnętrznego. Biuro Konstrukcyjne oferuje specjalistyczne projektowanie 3D konstrukcji stalowych, maszyn oraz podzespołów mechaniki, automatyki, oprzyrządowanie maszyn. Firma produkuje również maszyny specjalistyczne i oprzyrządowanie do łączenia, cięcia i formowania blach ze stali nierdzewnych i kwasoodpornych. Zajmuje się również remontami maszyn i obrabiarek oraz podzespołów hydrauliki siłowej i pneumatyki.

Kontakt: Właściciel: Andrzej Przytarski, ul. Tatrzańska 6c, 68-200 Żary, tel. 728 993 139, tel. 604 791 828, e-mail: a.p.p.product@gmail.com, www.automatyka-app.pl



Właściciel Andrzej Przytarski



Właścicielka
Agnieszka Kwiatkowska-Murzyn

Pracownia Inżynierska Analiz Wykonalności Inwestycji

„EURO-PROJECT"

Domeną firmy Euro-Project jest doradztwo, wdrażanie i rozliczanie inwestycji infrastrukturalnych ubiegających się o dofinansowanie ze środków pomocowych UE, w których głównymi dokumentami są wniosek i studium wykonalności. Ponadto biznes plany pod kredyt i audyty energetyczne. Oferta firmy skierowana jest głównie do jednostek samorządu terytorialnego oraz przedsiębiorstw, w tym zarówno małych i średnich, jak i dużych spółek skarbu państwa. Ponadto szpitali, jednostek naukowo badawczych, uczelni wyższych i podmiotów sektora budżetowego. Siłą firmy jest interdyscyplinarny zespół specjalistów oraz stałe kontakty z pracownikami naukowymi Uniwersytetu Zielonogórskiego. Miarą efektywności firmy są sukcesy klientów oraz ich zadowolenie wynikające z możliwości wykorzystania szans rynkowych.

Kontakt: Właściciel: Agnieszka Kwiatkowska-Murzyn, ul. Szafrana 2/012, 65-516 Zielona Góra, tel. 68 419 92 67, fax 68 328 78 47, e- mail: biuro@euro-project.org.pl, www.euro-project.org.pl



Właściciel Marek Przedwojski

Foto Przedwojski - Marek Przedwojski

Foto Przedwojski to trzydziestoletnia firma, która powstała z pasji do fotografii. Wieloletnie doświadczenie oraz najnowocześniejsze rozwiązania technologiczne zapewniają klientom satysfakcję i zadowolenie. Firma świadczy usługi w zakresie fotografii cyfrowej i analogowej. Realizuje zlecenia z aparatów cyfrowych, kart pamięci, plików przesyłanych mailem. Wykonuje fotografie w różnych formatach, także wydruki wielkoformatowe na papierze fotograficznym oraz na koszulkach, kubkach, puzzlach. Na zlecenie indywidualne tworzy fotoalbumy i kalendarze. Dysponuje własnym studiem fotograficznym, w którym wykonuje sesje ślubne, reklamowe włącznie z portretem artystycznym. Firma znana jest z niebanalnych sesji w plenerze. Prowadzi również sprzedaż akcesoriów fotograficznych.

Kontakt: Właściciel: Marek Przedwojski, ul. M. Buczka 25, 68-200 Żary, tel./fax 68 374 68 34, e-mail: przedwojski1@poczta.onet.pl, www.przedwojski.com

Grupa Pracuj Sp. z o.o.

Grupa Pracuj, właściciel serwisu www.pracuj.pl, oferuje innowacyjne rozwiązania rekrutacyjne, wspierające pracodawców w skutecznej rekrutacji i budowaniu wizerunku firm jako pracodawców. W obszarze działalności firmy znajdują się także rekrutacyjne serwisy branżowe (Jobs4.pl) oraz serwis Rabota.ua na Ukrainie, systemy rekrutacji on-line, usługi wizerunkowe oraz inne przedsięwzięcia internetowe. Firma zaprasza członków OPZL - firmy, które chciałyby zamieścić ogłoszenia lub uzyskać pomoc ekspercką w zakresie zatrudniania nowych pracowników, do kontaktu mailowego lub telefonicznego.

Kontakt: Anna Płońska, Oddział w Poznaniu, ul. Szkolna 15/6, 61-832 Poznań, tel. 61 833 51 18, fax 22 373 73 01, e-mail: anna.plonska@pracuj.pl, www.pracuj.pl

Ślazak, Zapiór i Wspólnicy – Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych Sp. K.

Ślązak, Zapiór i Wspólnicy Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych Sp. k. zajmuje się kompleksową obsługą prawną podmiotów gospodarczych, ze szczególnym uwzględnieniem bieżącego doradztwa oraz usług eksperckich w zakresie prawa własności intelektualnej, prawa podatkowego, zamówień publicznych i PPP, prawa nieruchomościowego oraz prawa procesowego. Zespół Kancelarii prowadzi również pełną obsługę przedsiębiorstw działających w branży nieruchomości i budownictwa, górniczo-geologicznej oraz energetycznej. Kancelarię wspiera stałe grono konsultantów: ekonomistów, biegłych rewidentów i doradców podatkowych.

Kontakt: Prokurent Oddziałowy: Gerard Dębski, Oddział w Zielonej Górze, ul. Krawiecka 2, 65-001 Zielona Góra, tel. 68 324 10 18, fax 68 324 10 18, e-mail gdebski@kancelaria-szip.pl, www.kancelaria-szip.pl

Katolickie Gimnazjum w Żarach

Katolickie Gimnazjum to placówka o charakterze niepublicznym, działająca obok szkoły podstawowej i liceum w zespole. Gimnazjum podobnie jak pozostałe szkoły charakteryzuje się małymi klasami (do 16 uczniów), rozszerzonym programem nauczania języków obcych. Podstawowym założeniem placówek jest wysoki poziom nauczania i wychowania oparty na zasadach chrześcijańskich zawartych w Dekalogu i Ewangelii. Atutem jest bezpieczeństwo uczniów i przyjazne relacje interpersonalne. W wyniku wysokiego poziomu edukacji zespół szkół zaliczany jest do grupy najlepszych placówek w województwie. Współpracuje ze szkołami w Niemczech, Francji, Anglii. Realizuje projekty z funduszy unijnych. Szkoła posiada własny budynek z salą gimnastyczną, pracownią komputerową, bibliotekę z pracownią multimedialną i stołówkę.

Kontakt: Dyrektor: Danuta Madej, ul. O.R.Kalinowskiego 15, 68-200 Żary, tel. 479 43 25, fax 68 479 43 24, e-mail: szkola100@wp.pl, www kg-zary.pl



Katolickie Gimnazjum w Żarach



Lotnisko Zielona Góra/Babimost Sp. z o.o.

Spółka powstała w 2009 r. Prowadzi i zarządza działaniami Portu Lotniczego Zielona Góra/Babimost. Głównym celem Spółki jest rozszerzanie zakresu operacji lotniczych z lubuskiego Portu Lotniczego. Organizuje przewozy liniowe, czarterowe oraz cargo. Prowadzi usługi logistyczne oraz pozostałe usługi z obszarów wspomagających transport lotniczy. Wynajmuje i dzierżawi magazyny i hangary lotnicze. Jest także organizatorem szkoleń z zakresu lotnictwa oraz pośredniczy w wynajmie samolotów. Zaopatruje przewoźników lotniczych w paliwo i usługi techniczne. Współpracuje z Touroperatorami oraz organizuje turystykę biznesową. Zainteresowana jest nawiązaniem współpracy z przedsiębiorstwami w celu realizacji wspólnych projektów gospodarczych na terenie lotniska i w jego bezpośrednim otoczeniu.

Kontakt: Prezes: Maciej K. Król, ul. Bohaterów Westerplatte 23, 65-078 Zielona Góra, tel./fax 68 322 10 57, tel. 68 420 00 83, e-mail: m.krol@lubuskie.pl, www.lubuskie.pl

HLB M2 Audyt Sp. z o.o.

HLB M2 Audyt świadczy usługi profesjonalne w dziedzinie szeroko pojętej rachunkowości. Naszą misją jest budowanie zaufania w gospodarce poprzez niezależną weryfikację danych ekonomicznych i wymianę wiedzy, z zachowaniem partnerskich relacji z Klientami i wewnątrz naszej organizacji. Zdobywaliśmy doświadczenie w największych międzynarodowych i polskich spółkach audytorskich, a teraz pragniemy wykorzystywać nasze kompetencje w samodzielnie zaprojektowanej organizacji, którą budujemy w oparciu o wzajemne zaufanie i szacunek. Realizujemy projekty dla szerokiego spektrum podmiotów - poczynając od osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą, poprzez spółdzielnie, kończąc na spółkach giełdowych i przedsiębiorstwach z listy 500 największych polskich podmiotów.

Kontakt: Dyrektor Biura: Robert Szumlicz, Biuro w Zielonej Górze: ul. Armii Ludowej 85, 65-245 Zielona Góra, tel. 602 193 019, e-mail: zielonagora@hlbm2.pl, www.hlbm2.pl

Przedsiębiorstwo Komunalne Pekom SA

Przedsiębiorstwo Komunalne „PEKOM" SA istnieje od 1991 roku. Spółka zajmuje się odbiorem odpadów komunalnych, wielkogabarytowych, odpadów zbieranych selektywnie, złomu, gruzu, ziemi, jak również wywozem nieczystości płynnych. Ponadto świadczy usługi w zakresie pielęgnacji terenów zielonych, utrzymania w czystości dróg, zimą odśnieżanie. Dla spółki ważna jest nie tylko ekonomia, ale i ochrona środowiska. Dlatego nieustannie jest unowocześniana pod względem logistycznym i technologicznym, co daje możliwość poszerzania wachlarza oferowanych usług.

Kontakt: Prezes Zarządu Krzysztof Nowakowski, ul. Bohaterów Getta 9-11, 68-200 Żary tel. 68 479 46 00, fax. 68 479 46 02, e-mail: pekom@pekom.com.pl, www.pekom.com.pl



Prezes Zarządu Krzysztof Nowakowski



Pizzeria Kawiarnia GIOCONDA

Pizzeria Gioconda to kultowa pizzeria w niepowtarzalnym klimacie z przepyszną pizzą oraz innymi daniami kuchni włoskiej: kilkanaście rodzajów pizzy, lasagne, makarony, sałatki, zapiekanki. Jest to jedna z najbardziej znanych zielonogórskich pizzerii istniejąca 12 lat. W nastrojowym wnętrzu na ścianach wiszą pełne humoru portrety Giocondy, namalowane zarówno przez wybitnych malarzy, jak i wycięte z kolorowych czasopism. Do dyspozycji gości znajduje się również przyległa kawiarnia Gioconda@cafe. Firma śmiało spogląda w przyszłość przygotowując się do rozwoju poprzez tworzenie nowych własnych pizzerii , kawiarni oraz w systemie franczyzowym.

Kontakt: Współwłasciciel: Wojciech Stanisław Zgoła, Gioconda s.c., ul. Mariacka 5, 65-073 Zielona Góra
tel. 68 324 65 65, e-mail: gioconda.zgora@gmail.com, www.gioconda.zgora.pl

Specjaliści w kontaktach z Niemcami

Pro Lingua Grzegorz Załoga

Firma powstała w roku 2000. Biuro Pro Lingua Grzegorz Załoga oferuje usługi tłumaczeniowe i doradcze. Część konsultingowa dotyczy współpracy gospodarczej i kontaktów administracyjnych z Niemcami. Usługi tłumaczeniowe obejmują: tłumaczenia pisemne poświadczone i zwykłe z języka niemieckiego, angielskiego i rosyjskiego, tłumaczenia konferencyjne symultaniczne z pełną obsługą konferencji (kabiny, słuchawki, nagłośnienia). Tłumacze biura należą do czołowych specjalistów w regionie lubuskim i na całym polsko-niemieckim pograniczu.

Kontakt: Właściciel: Grzegorz Załoga, ul. Wróblewskiego 46B/8, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. 605 282 819,
e-mail: zaloga@web.de



Z prawej właściciel Grzegorz Załoga



Przedsiębiorstwo Wielobranżowe PRODUS Sp. z o.o.

P.W. Produs działa na rynku od 2001 roku, specjalizuje się w wyrobach z blachy i metalu. Głównymi produktami spółki są wyroby ze stali tj. płoty, bramy, poręcze, balkony, zadaszenia. W 2005 roku spółka rozszerzyła produkcję o konstrukcje przemysłowo-budowlane oraz budowę kompletnych hal produkcyjno- magazynowych. Szeroki asortyment produkcji od metalowych skrzynek i regałów po specjalistyczne konstrukcje transportowo-montażowe dla elektrociepłowni sprzyja rozwojowi firmy. Dodatkowym atutem firmy PRODUS jest posiadanie licencji na przewóz produktów własnym transportem. Firma posiada certyfikację w spawalnictwie nadaną przez TÜVRheinland wg normy DIN 18800-7 klasa D oraz certyfikat jakości DIN EN ISO 3834-2.

Kontakt: Prezes Zarządu Tadeusz Korzec, ul. Kujawska 2, 68-200 Żary, tel. 68 470 19 22, fax 68 470 19 23,
e-mail: info@pwprodus.pl, www.pwprodus.pl



Raiffeisen Bank Polska SA Oddział w Żarach

Raiffeisen Bank Polska rozpoczął działalność w 1991 roku. Należy do austriackiej grupy finansowej Raiffeisen. Bank oferuje pełen zakres usług zarówno dla klientów indywidualnych, jak i przedsiębiorstw, koncentrując się na obsłudze średnich i małych firm oraz klasy średniej. W skład grupy kapitałowej Raiffeisen Bank Polska wchodzą wiodące w swoich branżach spółki: Raiffeisen-Leasing Polska oraz Raiffeisen Investment Polska. Z usług Banku korzysta około 250 tysięcy klientów detalicznych za pośrednictwem sieci prawie 100 placówek na terenie całej Polski. Bank oferuje posiadaczom rachunków także możliwość dokonywania transakcji poprzez nowoczesne centrum obsługi telefonicznej, unikalną bankowość mobilną (aplikacja dostępna dla większości telefonów komórkowych, w tym smartphone'ów), a także system bankowości internetowej (Raiffeisen on-line).

Kontakt: Dyrektor: Daniel Piekarski, ul. Pocztowa 13, 68-200 Żary, tel. 68 333 41 71
e-mail: daniel.piekarski@raiffeisen.pl, www.raiffeisen.pl

P.W.„Rawioli" Restauracja Lew

Restauracja Lew zlokalizowana jest w zabytkowej kamienicy w centrum Żar. Niepowtarzalny klimat lokalu tworzy ciepły wystrój, smaczna kuchnia i sympatyczna obsługa. Firma zajmuje się organizacją wesel, chrzcin, konselacji, komunii, bankietów, spotkań towarzyskich. Organizuje imprezy integracyjne i promocyjne w tym szkolenia, biznes lunche. Prowadzi cateringową obsługę szkoleń, konferencji. Przygotowuje oferty cateringowe dostosowane do potrzeb klientów oraz charakteru imprezy. Wieloletnie doświadczenie i chęć ciągłego doskonalenia sprawiają, że kuchnia oferowana w restauracji jest pełna smaków kolorów i zapachów, które kuszą nawet najwybredniejsze podniebienia. W „Lwie" zamówisz pyszną warstwową kawę, skosztujesz zawsze świeżego domowego ciasta, wypijesz niepowtarzalnego drinka.

Kontakt: Właściciele: Jolanta i Arkadiusz Tomalak, ul. Osadników Wojskowych 52-53, 68-200 Żary, tel. 68 451 38 14,
kom 608 663 716, e-mail: biuro@restauracjalew.pl, www.restauracjalew.pl





SELA Sp. z o.o.

Sela Sp. z o.o. to firma o wieloletnich tradycjach, oferująca szeroki wachlarz towarów i usług z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony przeciwpożarowej. Firma zatrudnia wysoko wyspecjalizowaną kadrę z wieloletnim doświadczeniem, co przekłada się na jakość prowadzonych usług. Atutem firmy jest kompleksowe podejście do zagadnień związanych z szeroko rozumianym bezpieczeństwem. Sela Sp. z o.o. świadczy usługi w 3 dziedzinach: prowadzi szkolenia z zakresu BHP, PPOŻ. i Pierwszej Pomocy, wyposaża obiekty w niezbędny asortyment BHP i PPOŻ., zaopatruje firmy i klientów indywidualnych w odzież i obuwie do pracy. Ponadto odpowiada za kompleksową obsługę stałą firm w zakresie BHP i PPOŻ. w kilkudziesięciu podmiotach o różnych specjalizacjach i branżach na terenie Polski zachodniej.

Kontakt: Właściciel: Katarzyna Świtalska, ul. Moniuszki 3, 65-400 Zielona Góra, tel. 68 325 01 30/44, fax 68 325 01 30, e-mail: biuro@selazoo.pl, www.selazoo.pl

Studio Reklamy Spiro Edyta Zalewska

Studio Reklamy SPIRO to firma prowadząca sprzedaż gadżetów reklamowych głównie poprzez własną stronę internetową i portal Allegro. Firma oferuje szeroki asortyment gadżetów od długopisów, kubków, kalendarzy po ekskluzywne materiały piśmiennicze oraz opakowania tj. torby reklamowe papierowe i płócienne. Wszystkie projekty nadruków reklamowych wykonywane są gratis. Główne atuty firmy to niskie ceny, wysoka jakość nadruków oraz fachowe doradztwo. Każdy klient traktowany jest indywidualnie, oferowane produkty dopasowywane są do specyfiki danej firmy. Studio Reklamy SPIRO otrzymało tytuł „Super Sprzedawca", „Rzetelna Firma" oraz „Solidni w Biznesie" przyznane przez klientów.

Kontakt: Właścicielka Edyta Zalewska, ul. Słowackiego 4, 68-200 Żary, tel. 511 001 662, fax 801 000 662 w. 26, e-mail: edyta.zalewska@taniedlugopisy.pl, www.taniedlugopisy.pl



Właścicielka Edyta Zalewska



Dyrektor Czesław Krywiński

Spółka Wodno-Ściekowa „Złota Struga"

Spółka Wodno-Ściekowa „Złota Struga" działa w Żarach od 1985 roku. Od 1995 roku uruchomiła i eksploatuje wybudowaną w latach 1991-1995 mechaniczno-biologiczną oczyszczalnię ścieków komunalnych. Rok temu dzięki dotacji z Fundacji Ekofundusz spółka oddała do użytku słoneczną suszarnię osadów ściekowych. Technologia zastosowana w suszarni osadów wykorzystuje ciepło energii słonecznej oraz efekt cieplarniany do odparowania wody z osadów i ich wysuszenia. „Złota Struga" realizuje podstawowe zadania gminy w zakresie gospodarki wodno-kanalizacyjnej stosując najnowsze technologie przyjazne środowisku.

Kontakt: Dyrektor: Czesław Krywiński, ul. Żurawia 19, 68-200 Żary, tel. 68 374 60 00, fax 68 374 47 50, e-mail: cz.krywinski@zlotastruga.com.pl, www.zlotastruga.com.pl



Prezes Zarządu Zdzisław Czekalski

Zakład Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o.

Zakład Wodociągów i Kanalizacji powstał w listopadzie 2009 roku w wyniku restrukturyzacji - podziału Przedsiębiorstwa Komunalnego PEKOM SA w Żarach. ZWiK prowadzi działalność w zakresie zaopatrzenia miasta w wodę i odprowadzania ścieków miejskich. Produkcja wody odbywa się na bazie dwóch stacji uzdatniania wody ujmowanych ze studni głębinowych. Spółka zajmuje się również remontami i modernizacją eksploatowanej sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej.

Kontakt: Prezes Zarządu Zdzisław Czekalski, ul. Bohaterów Getta 9-11, 68-200 Żary, tel. 68 479 46 10, fax 68 479 46 12, e-mail:zwikzary@zwikzary.pl, www.zwikzary.pl

Zakład Zagospodarowania Odpadów Sp. z o.o.

Spółka ZZO została powołana przez Łużycki Związek Gmin skupiający piętnaście gmin z powiatów żarskiego, żagańskiego i krośnieńskiego. Po uzyskaniu ok. 60 milionów ze środków unijnych NFOŚiGW - w Marszowie ZZO wybuduje nowoczesny zakład utylizacji odpadów przerabiających 70 tys., ton rocznie. W ramach projektu zostaną przejęte składowiska odpadów. Będą one modernizowane, a te które nie spełniają unijnych przepisów zamykane i poddawane rekultywacji. Całkowita wartość projektu wyniesie ok. 100 mln zł. Celem spółki jest zmniejszenie ilości odpadów składowanych, a zwiększenie ilości poddawanych odzyskowi.

Kontakt: Prezes Zarządu Mariusz Irzyk, ul. Bohaterów Getta 9-11, 68-200 Żary, tel. 68 479 46 26, fax 68 479 46 36, e-mail: zzo.marszow@op.pl, www.marszow.pl



Prezes Zarządu Mariusz Iżyk



Blask Auto-Serwis Waldemar Blask

Blask Auto-Serwis to firma działająca 20 lat na rynku zielonogórskim. Obecnie prowadzi działalność handlową i usługową. Warsztat samochodowy oferuje wymianę, sprzedaż, naprawę: opon, hamulców, zawieszenia, klimatyzacji, rozrządu, sprzęgła, obsługę flot samochodowych w zakresie pojazdów osobowych i ogumienia - sprzedaż, wymianę, depozyt. Części samochodowe: sprzedaż, wymianę i naprawę, oraz sklep internetowy opony-auto.pl działający na terenie całego kraju.

Kontakt: Właściciel: Waldemar Blask, ul. Dąbrowskiego 80b, 65-021 Zielona Góra, tel. 68 324 21 33, fax 68 324 21 32, e- mail: blask@premio.pl, www.premio.pl/blask

ŻAROIL Sp. z o.o.

Firma Żar-Oil istnieje na rynku od 2007 roku. Jest największym w regionie i rozpoznawalnym w Polsce dystrybutorem środków smarnych renomowanych firm. W jej ofercie znajdują się produkty marek: Mobil, Castrol, Shell, Texaco, BP, Total, Pennasol. Firma posiada także własne produkty występujące pod nazwą Geroil. Oferta firmy skierowana jest do: przedsiębiorstw, zakładów przemysłowych, hurtowni, sklepów motoryzacyjnych oraz odbiorców indywidualnych. Wykwalifikowani pracownicy to ludzie z dużym doświadczeniem zawodowym gwarantujący fachowe doradztwo techniczne oraz profesjonalną i sprawną obsługę klientów. Nawiązane kontakty w całej Europie pozwalają firmie dostarczyć właściwy produkt smarny (także ten trudno dostępny) w bardzo krótkim czasie oraz, co ważne, w atrakcyjnej cenie.

Kontakt: Prezes Piotr Żarski, ul. Rozłogi 11A, 66-200 Świebodzin, tel. 68 478 55 44, fax. 68 478 55 44, e- mail: oferta@zaroil.pl, www.zaroil.pl



Łużycka Wyższa Szkoła Humanistyczna im. Jana Benedykta Solfy

z siedzibą w Żarach

Uczelnia wpisana jest do Rejestru Uczelni Niepublicznych i ZUN prowadzonego przez MNiSW Podstawową jednostką organizacyjną ŁWSH jest Wydział Pedagogiki. W skład wydziału wchodzi pięć katedr oraz pięć zakładów. W strukturze Uczelni znajdują się: Studium Języków Obcych, Biblioteka Uczelniana i Wydawnictwo Naukowe ŁWSH. Uczelnia posiada zamiejscowy Wydz. Pedagogiki w Gubinie. W ŁWSH w Żarach realizowane są studia I i II stopnia na kierunku pedagogika o m.in. specjalnościach: praca socjalna, resocjalizacja, pedagogika opiekuńczo-wychowawcza, edukacja dorosłych i gerontologia, doradztwo zawodowe, wychowanie przedszkolne i nauczanie początkowe, edukacja zdrowotna. Szkoła prowadzi studia I stopnia na kierunku filologia polska. ŁWSH organizuje seminaria, konferencje oraz realizuje projekty unijne.

Kontakt: Prorektor – Wiesław Jamrożak, Kanclerz - Izabela Kumor-Pilarczyk, ul. 9 Maja 11, 68-200 Żary, tel. +48 68 363 59 56, fax +48 68 363 59 43, www.lwsh.pl

Opracowała J. Jegier, G. Bar

Sierpień 2010 to dla Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej czas rewolucji wizerunkowej – decyzją Zarządu do historii odeszło stare, trójkolorowe logo.

Paweł Bojanowski

Pracodawcy w nowych barwach

Nowa, dwubarwna symbolika łączy tradycję z nowoczesnością. Kolor niebieski oznacza m.in. powagę, stabilizację i zaufanie, pomarańczowy – dynamikę, aktywność i rozwój. W znaku graficznym pozostał natomiast symbol promieni wschodzącego słońca, będący metaforą rozwijających się firm członkowskich OPZL. Całość uzyskała bardziej aktualny i wyrazisty design.

Wraz z nową wizualizacją Organizacji powstało szereg materiałów identyfikacyjnych - papier firmowy, wizytówki, bannery reklamowe oraz inne zewnętrzne nośniki reklamy. Modyfikacjom pod kątem nowych barw uległa także strona internetowa - Oczywiście przez pewien okres czasu będzie się zdarzać, że nowy i stary logotyp będą funkcjonować jednocześnie - mówi Joanna Jegier z biura OPZL, koordynująca zamówienia związane z reklamą. - Jest to nieuniknione. Całościowy proces wymiany identyfikacji może potrwać nawet do roku - ocenia.

Moment zmian jest nieprzypadkowy. W przyszłym roku OPZL będzie obchodzić 20-lecie istnienia, planowana jest również przeprowadzka do nowej siedziby.



Joanna Jegier, OPZL: Zamówiliśmy m.in. nowe bannery.



flexicurity

W POSZUKIWANIU RÓWNOWAGI NA LUBUSKIM RYNKU PRACY

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

opzl
ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



Syty wilk, owca cała

Jarosław Nieradka

Jakiś czas temu w gronie znajomych rozmawialiśmy o rynku pracy, o spojrzeniu na pracę ze strony pracodawców i ze strony pracowników. O tym, że pracodawcy nie chcą więcej płacić i o tym, że za niską efektywność nie można spodziewać się Bóg wie jakich pieniędzy. O tym, że firmy nie doceniają pracowników, ale i o tym, że trudno znaleźć wykwalifikowanych fachowców. Zakończyliśmy na systemie emerytalnym i ponurej wizji naszej jesieni życia.

Punkt widzenia zależy oczywiście od punktu siedzenia, stąd dyskusja była ożywiona, żelazne racje i argumenty po obydwu stronach. Wspomniałem wtedy o inicjatywie OPZL, projekcie promującym ideę flexicurity. Kiedy wyjaśniłem w zarysie o co w tym wszystkim chodzi, projekt wzbudził zainteresowanie z dwóch powodów: po pierwsze jak nie połamać sobie języka na tym angielskim słówku, po drugie: współpraca na linii pracodawca-pracownik naprawdę opłaca się obu stronom. Podstawą jest oczywiście dialog, postawa otwartości na racje drugiej strony – w efekcie, upraszczając nieco, pracodawcy mogą uzyskać elastyczność w kształtowaniu zatrudnienia, a pracownicy zyskują bezpieczeństwo pracy. – Czyli i wilk syty, i owca cała – zaraz złośliwie skomentował znajomy, widząc w skórze wilka pracodawcę, a w owcy bezbronnego pracownika. Pomimo tego, trafił jednak w sedno, bo przysłowie oddaje korzyści obu stron. Na tym opiera się promowany przez nas model flexicurity.

Jesteśmy przekonani, że podczas realizacji projektu będziemy się spotykać z przedsiębiorcami, innymi organizacjami pracodawców, pracownikami oraz przedstawicielami związków zawodowych otwartymi na dialog. To się naprawdę opłaca.

Czym jest dodatek flexicurity?

Paweł Bojanowski

Wraz z ósmym numerem Biznesu Lubuskiego oddajemy w Państwa ręce jeden z dwóch dodatków specjalnych dotyczących idei flexicurity, które ukażą się jako część składowa magazynu.

W publikacji postaramy się przybliżyć czytelnikom koncepcję związaną z ideą flexicurity i szerzej opisać każdy z jej głównych elementów: skuteczną politykę rynku pracy, elastyczne i przewidywalne warunki umów o pracę, kompleksowe strategie uczenia się przez całe życie oraz nowoczesny system zabezpieczenia społecznego. Aby nie bazować tylko i wyłącznie na teorii pokażemy także w jaki sposób elementy flexicurity wdraża się w lubuskich firmach. Na koniec zaprezentujemy dynamikę konferencji i seminariów organizowanych w ramach projektu.

Autorami naszych artykułów są zarówno pracownicy biura Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej jak i inne osoby zajmujące się zawodowo problematyką rynku pracy - reprezentanci firm doradztwa personalnego, partnerów społecznych czy pracownicy publicznych służb zatrudnienia. Z pewnością wszystkie grupy docelowe projektu – pracownicy, pracodawcy oraz przedstawiciele organizacji pracowników i pracodawców znajdą w tych artykułach coś dla siebie.

Całość powstała w ramach projektu współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej „Flexicurity - w poszukiwaniu równowagi na lubuskim rynku pracy", który OPZL realizować będzie do końca września 2011 r.

Zachęcamy do lektury!

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
opzl ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Szybko zmieniające się realia ekonomiczne, postępujące zmiany społeczno-gospodarcze takie jak starzejące się społeczeństwo, niski wskaźnik dzietności, globalizacja oraz emigracja, a także ostatni z czynników – niedawne załamanie gospodarcze na świecie i jego echa – są dziś poważnym wyzwaniem również dla polskiego rynku pracy.

Rynek pracy potrzebuje zmian

Agnieszka Poźniak
Paweł Bojanowski

Przyczyny problemów tkwią przede wszystkim w sferze prawnej, ale mają też swoje korzenie w niewydolnym systemie edukacyjnym oraz niskiej świadomości społecznej. Panuje też przekonanie, że interesy pracodawcy i pracownika są interesami nie do pogodzenia.

Duże obciążenia - słabe efekty

Przede wszystkim mamy problem z katalogiem usług rynku pracy. Mimo, że to pracodawcy ze składki 2,45% od każdego pracownika finansują w ponad 90% Fundusz Pracy – korzysta z niego zaledwie kilka procent przedsiębiorców. Urzędy pracy są nadmiernie skoncentrowane na rejestracji bezrobotnych oraz wypłacie świadczeń a nie na ich aktywizacji. Taka sytuacja, połączona z nadmierną biurokratyzacja procesów nie sprzyja indywidualnej pracy z osobą bezrobotną, a tym samym pomoc traci na efektywności. Potrzebna jest gruntowna reforma tej sfery, aby środki Funduszu Pracy rzeczywiście wspierały pracowników i pracodawców.

Jest prawo - nie ma praktyki

W polskim prawie pracy znajduje się wiele elastycznych rozwiązań jednak pracodawcy i pracownicy korzystają z nich w niewielkim stopniu. Zmian i dostosowania do warunków gospodarki wymagają przepisy o czasie pracy, w tym np. zniesienie niezrozumiałej dla pracodawców i utrudniającej życie tzw. doby pracowniczej. Pracodawcy oprócz najczęściej wykorzystywanych umów na czas określony i umów cywilnoprawnych mogą korzystać z telepracy, z zatrudnienia na niepełnym etacie, zadaniowego systemu pracy i innych form uregulowanych już w naszym kodeksie. Bariery szerszego stosowania elastycznych form zatrudnienia i organizacji pracy leżą po obydwu stronach: pracodawcy najczęściej nie mają wiedzy na ten temat, a menadżerowie obawiają się „utraty kontroli" nad pracownikiem. W jeszcze większym stopniu pracownicy obawiają się utraty stabilizacji i bezpieczeństwa. Brak elastyczności w tym zakresie nie tylko utrudnia w wielu przypadkach aktywność zawodową, łączenie obowiązków rodzinnych czy edukacji z obowiązkami zawodowymi, ale może być barierą rozwoju usług - najważniejszego sektora nowoczesnej gospodarki.

Mamy problem z kształceniem

Bolączką krajowego rynku pracy jest również brak sprawnego systemu kształcenia ustawicznego (kształcenie oraz szkolenie w zakładzie pracy). Polska ma najniższy w UE wskaźnik uczestnictwa w kształceniu ustawicznym – w szkoleniach i podnoszeniu kwalifikacji uczestniczy niespełna 5,5% ogółu zatrudnionych. Polska nie posiada też systemu kształcenia ustawicznego, który jest gwarantem możliwości szybkiego dostosowywania kwalifikacji i kompetencji pracowników do potrzeb rynku pracy. Bez rozwoju systemu kształcenia ustawicznego trudno poradzić sobie z bezrobociem strukturalnym, ale także z zapewnieniem konkurencyjności i innowacyjności polskim firmom.

Prymat świadczeń nad pracą

Polskie prawo pracy oraz system zabezpieczenia społecznego spełnia standardy ochrony Unii Europejskiej i Międzynarodowej Organizacji Pracy, ale nie oznacza to ideału. Systemem świadczeń objęci są zatrudnieni, a na wypadek bezrobocia jest zagwarantowany system zasiłków oraz wsparcia aktywnymi instrumentami rynku pracy. Funkcjonowanie pomocy społecznej uregulowane jest na podstawie kryterium dochodowego oraz tzw. ryzyk socjalnych. System gwarantuje też świadczenia rodzinne i ochronę zdrowia. Coraz większą rolę w pomocy społecznej i przeciwdziałaniu bezrobociu odgrywają instytucje pożytku publicznego tj. NGO. Choć wysokość świadczeń i standardy pomocy odbiegają od tych, które funkcjonują w bogatych krajach starej piętnastki, trudno sobie wyobrazić w polskich warunkach budowanie innego systemu niż opartego na prymacie pracy nad świadczeniami społecznymi.

Bądźmy flexi

Szansą dla reformy polskiego rynku pracy może być wdrożenie idei flexicurity, która w ostatnim czasie budzi żywe zainteresowanie rządów i partnerów społecznych z państw członkowskich UE, również i w Polsce. Flexicurity to koncepcja modelu łączącego elastyczność rynku pracy oraz bezpieczeństwo pracowników i przedsiębiorstw, sprzyjająca konkurencyjności, zatrudnieniu i zadowoleniu z pracy. W ramach tego modelu zarówno przedsiębiorstwa, jak i pracownicy, czerpią korzyści równocześnie z elastyczności i z bezpieczeństwa, np. z lepszej organizacji pracy, a także z możliwości awansu wynikających z poprawy kwalifikacji i inwestycji w szkolenia, które zwracają się przedsiębiorcom, pomagając pracownikom dostosować się do zmian i zaakceptować je.





Henryka Bochniarz, prezydent Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan

Narzędziem, które może pomóc zmodernizować dzisiejsze rynki pracy i przyczynić się do zwiększenia ich zdolności dostosowawczych oraz konkurencyjności jest flexicurity. Zgodnie z tą koncepcją państwa powinny dążyć do takiej organizacji rynków pracy, która z jednej strony umożliwi wysoką produktywność i konkurencyjność firm, z drugiej będzie wspierać zatrudnienie oraz wzmacniać umiejętność dostosowywania się do zmieniającej się sytuacji rynkowej oraz pogodzenia obowiązków zawodowych i rodzinnych jak najszerszej grupy obywateli. Kluczową rolę w dalszym kształtowaniu i realizacji krajowych modeli flexicurity powinni odgrywać partnerzy społeczni.

W Holandii pracownicy chętniej wybierają zatrudnienie na czas określony niż stałą umowę o pracę. W Danii z kolei zgodzili się bez oporów na niską ochronę przed zwolnieniami. Jak to możliwe? Odpowiedzią jest flexicurity. To trudne pojęcie właśnie wkracza do województwa lubuskiego.

Łukasz Rut

Czy lubuskie może być flexi?

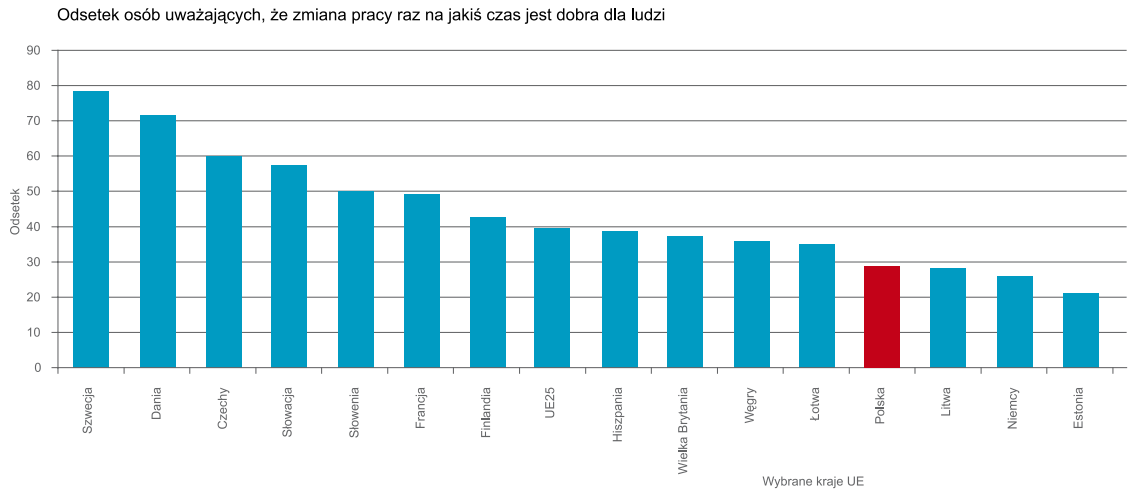
Flexicurity jest modelem współpracy pomiędzy pracownikami, a pracodawcami na rynku pracy. Modelem który szeroko wykorzystuje współuczestnictwo w tym procesie partnerów społecznych. Idea zakłada łączenie elastyczność zatrudnienia dla pracodawcy, z poczuciem bezpieczeństwa na rynku pracy dla pracownika. Jest to możliwe, choć sprawa nie jest prosta. Badania Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej pokazują, że aż 86 proc. respondentów nigdy nie słyszało o flexicurity, bądź słyszało o tym bardzo niewiele. Przyjrzyjmy się więc bliżej temu nowemu pojęciu.

Woda z ogniem

Historia zaczyna się 2000 roku w Lizbonie. Rada Europejska przyjmuje tam strategię, która ma na celu stworzenie z Europy najbardziej dynamicznego i konkurencyjnego regionu świata. Regionu, który w szybkości rozwoju ma prześcignąć Stany Zjednoczone. Jednym z priorytetów jest nowoczesny rynek pracy. Unia nie chce jednak wywarzać otwartych drzwi, dlatego korzysta z dobrych praktyk innych krajów członkowskich UE. Jako książkowe przykłady podawane są dwa kraje, w których ten model sprawdza się doskonale.
Pierwszym jest Dania – kraj gdzie ten model wprowadzono już 20 lat temu. Ich rynek pracy to cztery filary: elastyczne prawo, niska ochrona przed zwolnieniami, szerokie kształcenie pod potrzeby rynku, rozszerzenie świadczeń dla bezrobotnych. Efektem tych zabiegów była zgoda reprezentacji pracowników na łatwość zwolnienia z pracy, bo czują się przygotowani do zmiany zatrudnienia, dzięki ciągłemu podnoszeniu kwalifikacji. A w okresie przejściowym pomiędzy zatrudnieniem, bezrobotni otrzymują pomoc aktywizującą. W Polsce badania wskazują, że jedynie 29 proc. pracowników twierdzi, że zmiana pracy raz na jakiś czas jest dobra. W Danii twierdzi tak przeszło 70 proc. pracowników.

Dobre praktyki

Drugim z krajów, gdzie flexicurity dobrze funkcjonuje jest Holandia. Tam więcej osób z własnego wyboru pracuje na podstawie umów o pracę na czas określony. Dzieje się tak dzięki poczuciu stabilności, powstałej przez wzmocnienie prawne umów na czas określony. Badania przedstawione w raporcie Polska 2030 ministra Michała Boniego pokazują, że i owszem w Polsce też sporo osób pracuje na podstawie umowy na czas określony, ale główną przyczyną jest brak możliwości znalezienia pracy na stałe, a nie własny wybór. W starej unijnej piętnastce wybór umowy na czas określony jest związany często z łączeniem pracy z nauką. W Polsce jest tak



Wartości %:

Szwecja	78%
Dania	72%
Czechy	60%
Słowacja	58%
Francja	49%
Finlandia	42%
UE 25	40%
Hiszpania	39%
Wielka Brytania	36%
Łotwa	35%
Polska	29%
Litwa	28%
Niemcy	25%
Estonia	21%

Źr. Eurobarometr 2005 w Raporcie Polska 2030

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
opzl
ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

w połowie mniej przypadków. Aby i u nas ten model odniósł podobny sukces, należy wprowadzić reformy w czterech obszarach.

Elastyczne formy zatrudnienia

Pierwszym jest elastyczność i bezpieczeństwo form zatrudnienia oraz nowa organizacja czasu pracy. Mówi się tu o szerszym wykorzystaniu takich nowoczesnych form zatrudnienia jak e-praca, leasing pracowniczy, job sharing, czy work sharing. Chodzi o to, aby tam gdzie jest to możliwe, wprowadzać nowoczesne technologie pozwalające pośredniczyć pomiędzy pracodawcą, a pracownikiem. Pozwoli to oderwać pracę od jednego konkretnego miejsca. Tłumacze, księgowi, dziennikarze. Oni wszyscy nie muszą siedzieć przy jednym biurku. Łatwo sobie wyobrazić sytuację, w której to kobieta po krótkiej przerwie po urodzeniu dziecka wraca do pracy, choć nie pojawia się w siedzibie pracodawcy, przygotowując raporty z komputera w domu.
Leasing pracowniczy pozwoli natomiast pomimo wzrostu liczby rąk do pracy utrzymać stałą liczbę etatów, zmienić kwalifikowanie kosztów ze stałych na zmienne, czy zlecić na zewnątrz odpowiedzialność kadrowo-płacową za część swoich pracowników. Job i work sharing pozwalają odpowiednio podzielić jedno miejsce pracy pomiędzy dwóch lub więcej pracowników, lub okresowo zredukować liczbę godzin pracy za ich zgodą.

Aktywne polityki rynku pracy

Drugim obszarem wymagającym reform są urzędy pracy. Ich działania powinny aktywizować bezrobotnych do poszukiwania pracy, lub tworzenia tych miejsc samemu sobie, dzięki nowozakładanym firmom. Specjaliści postulują, aby odchodzić od pasywnych form pomocy jak świadczenia przedemerytalne. Mówi się tu o wspieraniu staży, szkoleń i praktyk. Postuluje się przenieść część zadań na prywatne służby zatrudnienia i kierowanie programów aktywizujących do tych osób, które tego naprawdę potrzebują oraz rozszerzenie dostępności tych usług o osoby nie będące w ewidencji bezrobotnych, chociażby o osoby nieaktywne zawodowo czy zagrożone realną utratą pracy. A przede wszystkim coraz częściej mówi się o bardziej indywidualnym podejściu do poszczególnych bezrobotnych, którym należy pomagać tworzyć osobiste plany aktywizacyjne.

Strategia uczenia się

Trzecim obszarem wymagającym reform jest system edukacji i szkolnictwa pozaformalnego. Potrzeba dziś odpowiadającego potrzebom rynku pracy kształcenia ustawicznego, służącego aktualizacji umiejętności pracowników i wspierającego wzrost produktywności przedsiębiorstw. Ważne jest stworzenie modelu prognostycznego popytu na pracę. Pozwoliłoby to ukształtować politykę edukacyjną na szczeblu centralnym w kierunku wspierania umiejętności opowiadających bieżącym i przyszłym potrzebom gospodarki. W celu zwiększenia zdolności adaptacji osób do zmian, kształcenie powinno być przeorientowane na bardziej ogólne. Dotyczy to zarówno kształcenia zawodowego, jak i edukacji wyższej. Powinno się uczyć, jak należy się uczyć.

> **86 % pracodawców nie zna modelu flexicurity lub wie o nim bardzo niewiele**

Systemy zabezpieczenia społecznego

Podstawowym problemem, z jakim zmierzyć się muszą gospodarki większości krajów rozwiniętych jest starzenie się społeczeństw i konieczność dostosowania konstrukcji systemów emerytalnych do tych procesów. Stąd ostatni obszar reform, czyli systemy zabezpieczenia społecznego. Mówi się tu o kontynuowaniu procesu znoszenia możliwości wcześniejszej dezaktywizacji poprzez zmianę zasad nabywania prawa do świadczeń przedemerytalnych, objęcie pomocą programów aktywizujących dla osób zagrożonych utratą pracy, oraz wykorzystaniem systemów rentowych wyłącznie w celach zgodnych z założeniami. W przeszłości ten system wykorzystywany był jako kanał dezaktywizacji zawodowej przed osiągnięciem wieku emerytalnego.

Brak prostych recept

Przedstawione rekomendacje mają charakter otwarty. Nie zakłada się stworzenia jednolitego rynku pracy w całej Unii Europejskiej. Nie chodzi też o jednolity model życia zawodowego, który pozwalałby łączyć życie prywatne z pracą. Nie ma bowiem jednej strategii flexicurity. Każde państwo członkowie UE musi wypracować własny model elastyczności zatrudnienia. Dobre praktyki trzeba za każdym adaptować do specyficznych warunków poszczególnych krajów członkowskich, a nawet regionów. Stąd Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej zaprasza na cykle debat w województwie w tym temacie. Będą one się odbywały do połowy przyszłego roku. Wspólnie możemy zaadaptować tę ideę do potrzeb poszczególnych powiatów, a nawet firm. Dziś nie ma bowiem prostych recept.



Vladimir Špidla, komisarz UE ds. zatrudnienia, spraw społecznych i równości szans, w latach 2004-2009

Flexicurity jest najlepszym sposobem zapewnienia obywatelom Europy wysokiego bezpieczeństwa zatrudnienia, aby na każdym etapie życia zawodowego mieli oni zarówno możliwość znalezienia dobrej pracy, jak i nadzieję na korzystny rozwój kariery w szybko zmieniającym się środowisku gospodarczym. Model ten wprowadza równowagę praw i obowiązków pracowników i przedsiębiorstw, a także organów publicznych. Każda z tych stron jest zobowiązana działać na rzecz zatrudnienia, społeczeństwa i trwałego wzrostu. Obecnie potrzebujemy współdziałania wszystkich stron, aby zapewnić powodzenie tego modelu.

Flexicurity to:

1. Elastyczne formy zatrudnienia
2. Aktywne polityki rynku pracy
3. Strategia uczenia się przez całe życie
4. Nowoczesne systemy zabezpieczenia społecznego

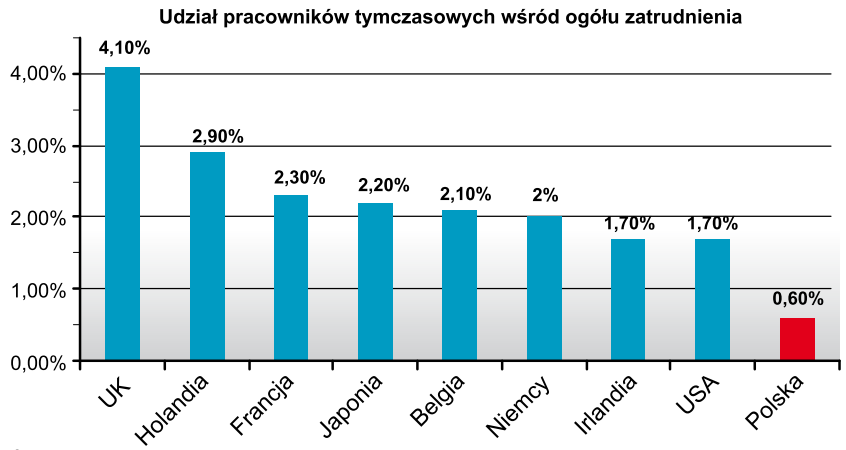
W zmieniającym się świecie pracy coraz częściej zdolność do adaptacji i zmiany może stanowić nie tylko o przewadze konkurencyjnej danego przedsiębiorstwa, ale także o jego przetrwaniu.

Elastyczne formy zatrudnienia. Kontekst biznesowy i społeczny

Marcin Kołodziejczyk

Okres dekoniunktury gospodarczej, który rozpoczął się w 2008 roku pokazał, jak wymagające i zmienne potrafi być środowisko ekonomiczne. Postępujące procesy globalizacji życia gospodarczego, a także rozwój technologiczny tworzą wymagające warunki do prowadzenia działalności biznesowej.
Firmy posiadające bardziej elastyczną strukturę zatrudnienia lepiej przechodzą przez okresy spowolnienia gospodarczego. Możliwość szybkiego i bezkosztowego zredukowania zatrudnienia i dopasowania jego stanu do aktualnych potrzeb stanowi istotny atut biznesowy – wpisany w strategię wielu przedsiębiorstw. Jak pokazują wyniki badań prowadzonych przez Manpower, w skali globalnej 34% firm uwzględnia w swojej strategii pracowników zatrudnienia zewnętrznego. W Polsce czyni to tylko 11% podmiotów gospodarujących[1]. Efekty biznesowe tak sztywnej struktury zatrudnienia eksperci Manpower obserwowali w 2009 roku. Wiele firm redukowało wówczas liczbę pracowników w ramach tzw. zwolnień grupowych – płacąc wysokie koszty odpraw. W niektórych przypadkach już po kilku miesiącach następowała zmiana trendu, firmy otrzymywały nowe kontrakty a wraz z tym pojawiała się ponowna potrzeba zwiększenia stanu osobowego załogi.

Wpisując w swoją strategię pracowników zatrudnienia zewnętrznego przedsiębiorstwa te mogłyby znacząco zredukować koszty rozwiązywania umów. Dodatkowo należy pamiętać, że tzw. zwolnienia grupowe wiążą się z reguły z negocjacjami związkowymi, podkopują morale w firmie. Są to trudne i bolesne chwile zarówno dla podejmujących decyzje, jak i dla zwalnianych pracowników.



Źródło: The agency work industry around the Word, CIETT, 2010, s. 22

W najbardziej rozwiniętych gospodarczo krajach świata udział pracowników tymczasowych wśród ogółu zatrudnienia jest znacznie wyższy niż w Polsce, przekraczając 4% w Wielkiej Brytanii. Niemniej krajowy trend dotyczący udziału tej formy świadczenia pracy jest rosnący, co potwierdzają zwyżkujące w szybkim tempie obroty agencji zatrudnienia w 2010 roku[2].
Warto zwrócić uwagę, że rosnący udział elastycznych form zatrudnienia może mieć nie tylko biznesowe, ale i społeczne korzyści. W ramach propagowanej przez Unię Europejską koncepcji flexicurity zakłada się między innymi wzrost udziału elastycznych form zatrudnienia w celu zagwarantowania wysokiego poziomu pewności pracy, tzn. możliwości szybkiego znalezienia pracy na każdym etapie życia zawodowego i dużych szans rozwoju zawodowego w warunkach szybko zmieniającej się gospodarki[3]. Zwiększenie elastyczności rynku pracy niesie również liczne korzyści dla grup nieuprzywilejowanych:

- Ułatwienie wejścia na rynek pracy dla pracowników młodych do 25 roku życia. W tej grupie występuje największy odsetek osób bezrobotnych
- Aktywizacja grupy pracowników 50+
- Ułatwianie godzenia życia zawodowego z innymi rolami społecznymi, obowiązkami opiekuńczymi i domowymi
- Zwiększenie aktywizacji zawodowej kobiet
- Poprawa bilansu praca-życie
- Umożliwienie zdobycia nowych doświadczeń zawodowych i kompetencji.

Podsumowując, można stwierdzić, że rozwój elastycznych form zatrudnienia jest istotny ze względu na biznesowe, jak i społeczne korzyści, jakie ze sobą niesie. Analizując dane z krajów o najwyższej stopie rozwoju gospodarczego można określić trend, jakim powinny podążać firmy również na rynku polskim.



Marcin Kołodziejczyk - kierownik poznańskiego oddziału firmy doradztwa personalnego Manpower Polska, z wykształcenia socjolog. Doktorant w Katedrze Pracy i Polityki Społecznej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Praktyk w zakresie rekrutacji i selekcji oraz elastycznych form zatrudnienia.

[1] Pracownicy zatrudnienia zewnętrznego w strategii zatrudnienia firm, Manpower 2009, s. 2
[2] Polskie Forum HR, śniadanie prasowe z dnia 13.10.2010 - http://www.polskieforumhr.pl/blog/rynek-pracy-w-polsce/sniadanie-prasowe-materialy
[3] Towards Common Principles of Flexicurity: More and better jobs through flexibility and security, Eu-ropean Commission, 2007

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
opzl ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Rynek pracy jest dziś trudny. Duże bezrobocie, a co za tym idzie brak propozycji pracy, często trudne warunki pracy, niepewność jak długo zatrudnienie potrwa. Osoby z niepełnosprawnością mają na rynku pracy jeszcze trudniej.

Beata Hulewicz

Niepełnosprawni - sprawni w pracy

Przeszkodą dla osób niepełnosprawnych jest ich dysfunkcja fizyczna lub psychiczna, która zawęża wybór zawodów i zajęć, które mogą wykonywać, często niższe niż u osób zdrowych wykształcenie (wiążące się najczęściej z wieloletnią chorobą utrudniającą naukę, powodującą częstsze absencje chorobowe, a także brak wiary we własne siły) oraz uprzedzenia pracodawców. Osoby oferujące pracę boją się chorych pracowników. Ich obawy dotyczą jakości pracy takich osób, ich niższej motywacji (bo mają inne źródło utrzymania, np. przyznaną rentę chorobową), częstych zwolnień lekarskich. Problemem jest także często sposób myślenia. Pracodawca niejednokrotnie ma problem z upomnieniem, zwróceniem uwagi, udzieleniem nagany osobie np. na wózku. Woli więc z góry nie stwarzać sobie kłopotliwych sytuacji i zatrudnić osobę zdrową.

W celu wyrównania szans osób z niepełnosprawnością na rynku pracy, polskie prawodawstwo przewiduje szereg ulg dla przedsiębiorców zatrudniających takie osoby. Są to między innymi:

- obniżenie wpłat na PFRON
- zwrot kosztów za każde przystosowane dla osoby z niepełnosprawnością miejsce pracy
- dofinansowanie wynagrodzeń
- zwrot kosztów wyposażenia miejsca pracy
- refundacja kosztów zatrudnienia osoby pomagającej osobie z niepełnosprawnością
- zwrot kosztów szkolenia osoby z niepełnosprawnością.

Pracodawcy nie zawsze zdają sobie sprawę, że zatrudnienie kogoś z grupą inwalidzką to czysta korzyść, dlatego też organizacje, które pracują na rzecz osób z niepełnosprawnością (jak np. Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji) działają dwutorowo. Edukują pracodawców, jak również kładą ogromny nacisk na aktywizację zarówno społeczna, jak i zawodową osób z orzeczeniem o niepełnosprawności. Osoby chore często zamykają się w domach, separują się od rodziny i znajomych, zamykają się w kręgu własnych ograniczeń. Staramy się docierać do takich osób i poprzez różne działania (warsztaty, grupy wsparcia, coaching, spotkania z psychologiem), aby zaktywizować naszych Beneficjentów społecznie. Człowiek nieaktywny społecznie nie podejmie działalności zawodowej, dlatego najpierw musi zostać przywrócony społeczeństwu.

Gdy tak się staje przechodzimy do aktywizacji zawodowej. I tu pojawiają się kolejne warsztaty, szkolenia, kursy, kontakt z doradcą zawodowym, nauka tworzenia dokumentów aplikacyjnych oraz poszukiwanie ofert pracy dostosowanych do indywidualnych potrzeb naszego beneficjenta. Są osoby, które po przejściu całego procesu aktywizacji wracają do swoich domów i dalej żyją jak wcześniej. Ale cały szereg osób podejmuje pracę, a w związku z tym nowe, bardziej wartościowe życie. Warto uświadamiać przedsiębiorców, że osoby z niepełnosprawnością są takimi samymi pracownikami jak inni. Mają ambicje, marzenia, cele i narzędzia, aby je realizować. Może dobrym rozwiązaniem jest zatrudnianie osób z orzeczeniem na krótsze okresy, w zastępstwie, na czas próbny, oraz w formie telepracy (praca w domu), żeby pozwolić obu stronom poznać się i przekonać, że współpraca może przebiegać naprawdę owocnie. Osoby chore nie znikną z naszego otoczenia. Czas przestać dzielić światy na ten zdrowy i ten nie do końca zdrowy, a nauczyć się funkcjonować w świecie ludzi z różnymi potrzebami.



Beata Hulewicz - zajmuje się tematyką osób niepełnosprawnych, pracuje jako animator rozwoju w Centrum Integracja w Zielonej Górze

Integracja to profesjonalna, ogólnokrajowa organizacja pozarządowa, aktywnie działająca na rzecz osób z niepełnosprawnością, ich rodzin i opiekunów. Idee Integracji realizują dwie organizacje pożytku publicznego: Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji (powstało w 1995 r.) oraz Fundacja Integracja, która została powołana, aby wspierać cele statutowe Stowarzyszenia. Działania Integracji koncentrują się na edukacji różnych środowisk, dostarczaniu informacji, wspieraniu aktywizacji zawodowej oraz działaniach na rzecz poprawy dostępności architektonicznej miast w Polsce.





W nowoczesnym społeczeństwie skuteczna i permanentna edukacja odgrywa bardzo ważną rolę. Jest motorem napędowym innowacji w biznesie i stanowi o przewadze konkurencyjnej. Lifelong education – edukacja całożyciowa – jest jednym z elementów idei flexicurity.

Ewelina Wośko

Siła tkwi w edukacji

Jednym z najważniejszych priorytetów Unii Europejskiej jest podniesienie poziomu kształcenia ustawicznego, który ma pomóc krajom rozwijającym się w przejściu do gospodarki i społeczeństw opartych na wiedzy. W dobie globalizacji, a co za tym idzie gwałtowanych zmian na rynkach pracy, brakuje wykwalifikowanej kadry umiejącej szybko reagować na ciągłe zmiany. Kształcenie ustawiczne jest jednym z ważniejszych elementów strategii, która może przeciwdziałać skutkom groźnych zjawisk trapiących współczesną cywilizację: bezrobocie, marginalizacja społeczna – wykluczenie, a z drugiej strony powodować wzrost gospodarczy zarówno regionów jak i całych krajów.

Pomysł stary jak świat

Pojęcie edukacji całożyciowej czy też kształcenia ustawicznego zostało określone przez Unię w memorandum wydanym przez Komisję Europejską w 2000 roku. W Polsce nie jest natomiast nowością, gdyż było propagowane już w okresie oświecenia a szczególnie w latach działalności Komisji Edukacji Narodowej. Obecnie w literaturze przedmiotu możemy znaleźć dwa znaczenia kształcenia ustawicznego. Pierwszy rozumie je jako proces nauki przez cały cykl życiowy jednostki, wpływający na jej wszechstronny rozwój w życiu zawodowym, społecznym oraz osobistym. Drugi - jako naukę pozaszkolną charakterystyczną dla osób dorosłych poprzez udział w formach dokształcania, samokształcenia oraz doskonalenia.

Zmieńmy myślenie

Największym jednakże wyzwaniem współczesnej edukacji jest zmiana mentalności społecznej dotyczącej traktowania edukacji jako procesu ciągłego trwającego od dzieciństwa do okresu dojrzałej dorosłości. Bowiem czasy w jakich przyszło nam żyć oraz funkcjonować wymagają bycia elastycznym w każdej dziedzinie życia, im szybciej zatem zrozumiemy nieuniknioną rzeczywistość wówczas adaptacja do nowych warunków będzie przystępniejsza. Natomiast budowa odpowiedniego systemu kształcenia powinna być konstruowana na podstawie badań rynkowych dotyczących zawodów deficytowych oraz w porozumieniu ze specjalistami zajmującymi szeroko pojętym rynkiem pracy.

Istotna jest koncepcja

Wielowymiarowa współpraca sektora publicznego jak i prywatnego, również może przyczynić się do propagowania odpowiedniego stylu nabywania wiedzy zarówno teoretycznej, jak i praktycznej poprzez udział w praktykach zawodowych, przygotowaniu zawodowym, stażu lub w innych formach wspomagających zdobywanie doświadczenia zawodowego. Wykonywane czynności zawodowe przysposabiające do pracy lub późniejszego wykonywania zawodu powinny być objęte nadzorem opiekunów merytorycznych dostarczających komunikatów zwrotnych co do wykonywanych czynności lub zleconych zadań.

Przykładów niedaleko szukać

Przykładem ilustrującym inwestowanie w rozwój własnych zasobów ludzkich jest model zarządzania wynikami i potencjału stosowany w koncernie BMW. Organizacja ta stworzyła specjalny program drive, który ma wspomagać zdobywanie potencjału specjalistycznego i kierowniczego wśród młodszego personelu. Dzięki takim zabiegom BMW zdobywa najlepszych absolwentów uczelni do pracy w swoich zakładach. W okresie trwania programu każdy uczestnik ma przydzielonego mentora, który zapewnia mu niezbędną wiedzę teoretyczną oraz obserwuje rozwój umiejętności praktycznych nabywanych podczas wykonywania pracy. Pozytywna ocena kadydata kończy program drive zatrudnieniem.

Ważna edukacja zawodowa

Z punktu widzenia rozwoju jednostki niezbędne jest zatem wszechstronne wykształcenie, które będzie zdobywane poprzez edukację formalną, jak i też nieformalną. Młodzież powinna mieć zapewnione wsparcie ze strony specjalistów rozpoznających potencjał oraz zainteresowania zawodowe, które przyczyniają się do rozwoju późniejszych preferencji zawodowych. Budowanie świadomości uczniów będzie skutkowało większą odpowiedzialnością za swoje późniejsze wybory zawodowe, wyposaży także w umiejętność podejmowania samodzielnych działań. Wskutek tego rozwój zawodowy przyczyni się do powstania społeczeństwa wiedzy zmierzającego w kierunku realizacji celów zawartych w idei kształcenia ustawicznego. Już teraz prognozuje się, że co 5-7 lat będziemy zmieniać pracę, a być może i zawód, a złożoność kolejnych wyborów będzie wymagała posiadania coraz bardziej specjalistycznej wiedzy oraz umiejętności. Musimy być na to gotowi.



Ewelina Wośko, z wykształcenia jest pedagogiem pracy oraz specjalistą w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi. Jako licencjonowany doradca zawodowy zajmuje się poradnictwem zawodowym - indywidualnym oraz grupowym.

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
opzl ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Pracujący Polacy na ogół dobrze oceniają organizację i warunki pracy panujące w zatrudniających ich przedsiębiorstwach - wynika z badań, które na zlecenie PKPP Lewiatan przeprowadziła Katedra Socjologii Ekonomicznej SGH.

Polacy raczej zadowoleni z pracy

Prawie 80 proc. respondentów pozytywnie ocenia fachowość swoich przełożonych, niemal 90 proc. podaje, że pracodawca w terminie reguluje wszystkie należności wobec pracowników, blisko 80 proc. mówi, że urlopy są udzielane w pełnym wymiarze, a bez mała 80 proc. oznajmia, że dokumentacja czasu pracy jest prowadzono prawidłowo. W porównaniu do wyników badań z 2007 r., nieznacznie pogorszyły się oceny organizacji pracy, zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz czasu pracy. W pozostałych aspektach natomiast poziomy wskazań pozytywnych nie uległy istotnym zmianom.

Bardziej wstrzemięźliwe są oceny społecznego klimatu panującego w miejscach pracy. Jedynie dwóch na trzech pracujących ankietowanych potwierdza, że w ich firmie pracownicy są szkoleni lub doszkalani na koszt pracodawcy. Podobna jest proporcja tych, którzy uważają, że w ich miejscu pracy przełożeni wysłuchują pracowników i uwzględniają/uwzględniali ich uwagi, jak również uznających, że w pracy panuje zaufanie między przełożonymi a podwładnymi.

60 proc. przyznaje, że przełożeni sprawiedliwie oceniają i nagradzają pracowników, niespełna 60 proc. podaje, że pracownicy są informowani o sytuacji przedsiębiorstwa. Jeszcze bardziej niekorzystne są oceny istniejących w przedsiębiorstwach mechanizmów przepływu informacji i reprezentacji interesów. Mniej niż połowa pracujących respondentów twierdzi, że pracownicy znają plany zarządu oraz mogą swobodnie zrzeszać się w istniejących związkach zawodowych lub je zakładać. Niemniej, ten ostatni aspekt oceniany jest nieco lepiej niż w 2007 r. W pozostałych kwestiach oceny są bardzo zbliżone do tych wyrażanych trzy lata temu.

Bardziej zróżnicowane jest spojrzenie respondentów na problem występowania w naszym kraju konfliktów o podłożu ekonomicznym. Mniejszość dostrzega je na styku świata pracy i kapitału, aczkolwiek częstsze są opinie, że istnieją konflikty między biednymi a bogatymi (ponad połowa). W odniesieniu do zakładów pracy, zdecydowanie więcej respondentów (co drugi) uważa, że występują konflikty pomiędzy zarządami przedsiębiorstw a związkami zawodowymi niż zarządami a pracownikami (co trzeci). Należy zauważyć, że odsetek respondentów zauważających istnienie konfliktów w naszym kraju uległ wyraźnemu zmniejszeniu w stosunku do 2007 r. prawie we wszystkich aspektach, dla których można dokonać porównań, z dwoma wszakże ważnymi wyjątkami. Poziomy deklaracji wskazujących na występowanie konfliktów pomiędzy właścicielami przedsiębiorstw a ich pracownikami pozostały w zasadzie niezmienione.

W zdecydowanej mniejszości są zwolennicy poglądu, że w czasie kryzysu gospodarczego lepszym rozwiązaniem jest zwalnianie przez przedsiębiorstwa pracowników, niż obniżanie wszystkim wynagrodzeń (15 proc.). Jednak większość (ponad 50 proc.) respondentów uznaje zarazem prawo przedsiębiorstw do zwolnień pracowników w imię ochrony pozostałych miejsc pracy. Większość (przeszło połowa) ankietowanych wyraża przy tym opinię, że redukcje zatrudnienia były w ubiegłym roku stosowane tylko w ostateczności.

na podstawie: PKPP Lewiatan

Badania ankietowe „Pracujący Polacy" zrealizowano w dwóch edycjach, odpowiednio w 2006 i 2007 r. na ogólnopolskich próbach reprezentacyjnych dorosłych mieszkańców Polski. Badanie tegoroczne (typu Omnibus) zrealizował w sierpniu CBOS na ogólnopolskiej, losowej, reprezentatywnej próbie 986 Polaków w wieku 15+. W treści kwestionariusza ankiety uwzględniono wybrane pytania postawione w dwu edycjach badań „Pracujący Polacy" (2006 i 2007). Z uwagi na fakt ujęcia w bieżącym badaniu jedynie niektórych z wcześniej zadawanych pytań, możliwości porównań są dalece ograniczone. Przyjąwszy to zastrzeżenie, można jednak uznać, że obecna tura badań potwierdza wiele wniosków sformułowanych na podstawie danych zgromadzonych w latach 2006 i 2007. Edycja 2010 została przeprowadzona w sierpniu 2010 r.





Flexicurity to jak połączenie ognia z wodą – mówił Łukasz Rut z OPZL

Łączyli ogień z

Z jednej strony bezpieczeństwo pracy dla pracownika a z drugiej elastyczność zatrudnienia dla pracodawcy. To cechy modelu flexicurity, który na spotkaniu dla nowosolskich pracodawców prezentowali eksperci zaproszeni do Bobrownik przez OPZL.

Model flexicurity promowany jest przez Unię Europejską. Doskonale sprawdza się w Holandii czy Danii. Opiera się na czterech elementach, z których pierwszym jest nowoczesna umowa o pracę, która pozwala pracować chociażby za pośrednictwem internetu. Druga to pobudzanie zdolności pracowników do dostosowywania się do zmian na rynku pracy, przykładowo poprzez strategię ciągłego uczenia się. Trzecia to aktywna polityka rynku pracy, czyli położenie większego nacisku na staże, czy wspieranie zakładania firm przez bezrobotnych. Czwarty warunek to nowoczesne systemy zabezpieczenia społecznego pozwalające godzić pracę z życiem prywatnym, czy ułatwiać mobilność na rynku. O tym czy łatwo zaadoptować go w warunkach krajowych i regionalnych rozmawiali w Dworku Uroczysko pracodawcy, samorządowcy i eksperci rynku pracy.

Do ideału dużo nam brakuje

Punktem wyjścia do dyskusji była diagnoza obecnego stanu rzeczy. Moderator spotkania, Łukasz Rut z Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej, nawiązał do strategii rozwoju Polski do 2030 r., w której trzecim wyzwaniem jest wysoka aktywność zawodowa oraz adaptacyjność rynku pracy - Czy Polska powinna utrzymać status quo czy zmierzać w kierunku mobilnej adaptacyjności rynku pracy - pytał zgromadzonych - Mamy niski wskaźnik zatrudnienia w grupie wiekowej 15-64 lat. Coraz mniej młodych osób trafia na rynek pracy? - i na potwierdzenie przywoływał dane statystyczne, z których wynika, że do docelowych 70% mamy jeszcze daleko. - Odpowiedzią na taki stan rzeczy może być wdrożenie mechanizmów flexicurity, które z powodzeniem sprawdzają się na zachodzie Europy. To trochę jak połączenie ognia z wodą, ale praktyka pokazuje, że wykonalne. – przekonywał.

Walczymy o zmiany

Nad zmianą przepisów, które rozruszają krajowy rynek pracuje PKPP Lewiatan - Komisja Europejska zauważyła u nas braki i dostaliśmy rekomendacje do zmiany kodeksu pracy oraz ustawy o promocji zatrudnienia - mówiła Monika Zakrzewska, ekspert Konfederacji. - Nie mamy co prawda w Polsce restrykcyjnego prawa pracy, bo odpowiednie przepisy funkcjonują, ale jedno to kwestia możliwości a druga to ich wykorzystywanie - przekonywała. Problemem jest także niedostosowanie narzędzi aktywizacji bezrobotnych. W opinii eksperta PKPP Lewiatan powinno stopniowo odchodzić się robót publicznych i prac interwencyjnych na rzecz szkoleń, praktyk zawodowych oraz promowania własnej działalności. Konieczny jest także stały i ścisły monitoring wydatkowanych środków tak, aby po ewaluacji odpowiednio przesuwać środki i wspierać to co jest skuteczne - Z publicznymi instytucjami zatrudnienia powinni współpracować pracodawcy dając sygnał, jakie zawody będą pożądane i w jakim kierunku ustalić szkolenia w przyszłym okresie - dodała.

Dwie odmienne wizje

Pozytywne efekty takiej współpracy widzi Bogumiła Ulanowska z firmy Omni Modo - U nas to się dzieje. Biznes otwiera wspólnie ze szkołami klasy kształcące potrzebnych fachowców - Przywołuje także lokalne badanie naukowców Uniwersytetu Zielonogórskiego, którzy analizowali sytuację na lubuskim rynku pracy stawiając diagnozę niedopasowania kwalifikacji do potrzeb pracodawców. Publicznych służb zatrudnienia broniła dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Nowej Soli Elżbieta Ściopko-Moszkowicz - To co zostało wprowadzone od 2009 na rzecz flexicurity nie sprawdziło się w żadnym elemencie. Jest 6500 osób bezrobotnych z czego 4000 to są osoby w ewidencji powyżej 18 miesięcy. Jak czterech doradców ma opracować dla nich skuteczne indywidualne plany działania? To niemożliwe - mówiła. Wskazywała także na stale zmniejszane środki finansowe.

Odpowiedzią jest elastyczność

O wyzwaniach rynku pracy mówił Marcin Kołodziejczyk z agencji doradztwa personalnego Manpower. Wskazał na mały procent udziału pracy tymczasowej oraz alternatywnych form zatrudnienia - Ich zastosowanie może zwiększyć pulę dostępnych na rynku talentów. Pracownik to najwyższe dobro firmy - zachęcał. Wyzwaniem jest także duży ale niewykorzystywany rynek pracowników powyżej 50 roku życia - Aż 80% pracodawców nie ma strategii rekrutacji pracowników w tym wieku a to jest błąd. Są to często pracownicy lojalni i sumienni - wskazywał. W jego opinii idea flexicurity to nie jest idea, która zakłada, że państwo urząd, czy agencja wdroży program. Zakłada współodpowiedzialność wszystkich partnerów - zarówno instytucji, jak i pracowników.



Seminarium odbyło się w Bobrownikach k/Nowej Soli.

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
opzl ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

wodą

Paweł Bojanowski

Spotkanie w Bobrownikach jest pierwszym z cyklu ośmiu spotkań realizowanych przez OPZL w ramach projektu „Flexicurity - w poszukiwaniu równowagi na lubuskim rynku pracy", współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Na konferencjach oraz seminariach pracodawcy, pracownicy oraz przedstawiciele instytucji okołorynkowych mogą podnieść swoją wiedzę na temat problematyki elastycznego zatrudnienia. Kolejne spotkania planowane są na listopad oraz grudzień. Z kolei publikacje na temat flexicurity pojawiają się także cyklicznie w Gazecie Lubuskiej oraz magazynie Biznes Lubuski. Więcej o projekcie na www.elastyczni.opzl.pl.



Publicznych służb zatrudnienia broniła dyrektor PUP w Nowej Soli E. Ściopko-Moszkowicz



Dla nas jako samorządu bardzo ważną kwestią jest to, by rynek pracy był w naszym regionie jak najbardziej elastyczny. By pracownicy mogli znaleźć pracę, a pracodawcy pracowników. W Nowej Soli chcemy postawić na nowoczesne technologie, które są gwarantem stabilności miejsc pracy oraz rozwoju regionu. Chcemy uniknąć powtórki koszmaru związanego z upadkiem wielkich firm i 45-procentowego bezrobocia. Dlatego m.in. inwestujemy w powstający Park Przemysłowo-Technologiczny.

Wadim Tyszkiewicz, prezydent Nowej Soli



Idea flexicurity ma na celu zagwarantowanie społeczeństwu najbezpieczniejszego systemu zatrudnienia w Europie. Opiera się na prawach i obowiązkach wszystkich partnerów rynku pracy a zatem każdy musi się starać by rynek pracy się rozwijał. Dzięki proponowanym rozwiązaniom będzie można się odnaleźć w każdej, nawet najbardziej dynamicznej sytuacji na rynku pracy.

Monika Zakrzewska, PKPP Lewiatan



Marcin Kołodziejczyk z Manpower przekonywał do pracy tymczasowej



Spotkanie zgromadziło przedsiębiorców, pracowników oraz samorządowców.

PROGRAM REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Lubuskie
Warte zachodu

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Województwo lubuskie nagradza Euroliderów



Elżbieta Bieńkowska, minister rozwoju regionalnego, i Elżbieta Polak, wicemarszałek województwa lubuskiego, wręczają statuetki Euroliderom

Drugie Lubuskie Forum Funduszy Europejskich było świetną okazją do wręczenia prestiżowych nagród – Lubuskiego Eurolidera. Natomiast Elżbieta Bieńkowska, minister rozwoju regionalnego, kolejny raz potwierdziła, że nasz region należy do najlepszych w kraju – rozmowa z Elżbietą Polak, wicemarszałkiem województwa lubuskiego

Dostępna alokacja w Lubuskim Regionalnym Programie Operacyjnym już niemal całkowicie została wyczerpana. Tymczasem samorządowcy, przedsiębiorczy, szefowie tutejszych instytucji pytają o dodatkowe pieniądze. Co już wiadomo o puli z Krajowej Rezerwy Wykonania?

Elżbieta Polak, wicemarszałek województwa lubuskiego: Krajowa Rezerwa Wykonania to teraz główny temat w kontekście Funduszy Europejskich. Województwo lubuskie ma tę pewność, że znalazło się już wśród regionów, które dostaną dodatkowe pieniądze z KRW. Wiele miesięcy temu przekroczyliśmy progi, które były wymagane w przypadku wyścigu o dodatkowe środki. Przez długi czas lista ta była bardzo krótka i oprócz Lubuskiego były na niej tylko m.in. Opolskie i Wielkopolska. Podczas drugiego Lubuskiego Forum Funduszy Europejskich minister Elżbieta Bieńkowska potwierdziła, że na liście do podziału KRW jest już dziesięć województw. Oznacza to, że 515 mln euro trzeba będzie podzielić pomiędzy większą ilość regionów. Pani minister zapewniła nas jednak, że nasza pozycja lidera nie jest zagrożona. Dostaniemy zatem jeden z większych kawałków tortu.

Nie wiemy jeszcze, ile dokładnie pieniędzy dostaniemy. A wiemy na co Zarząd Województwa będzie chciał je przeznaczyć?

Podczas konferencji prasowej na LFFE żartowałyśmy z panią minister, że nie można dzielić skóry na niedźwiedziu. Zarząd Województwa zna już natomiast zarys tego, na co będą przeznaczone dodatkowe środki z rezerwy. Przede wszystkim będziemy rozdawać pieniądze w konkursach. Nasze priorytety to rozwój przedsiębiorczości, innowacyjności, nowych technologii i ochrona środowiska. Już w styczniu 2011 r. poznamy liderów konkursu. Pierwsze wypłaty środków z KRW będą dopiero w drugiej połowie 2011 r.

Podczas forum wręczono również statuetki Lubuskiego Eurolidera. Co laureatom daje to wyróżnienie?

Eurolider do przede wszystkim duży prestiż. Do konkursu mogli się zgłaszać beneficjenci, którzy już zrealizowali swoje projekty. Dostaliśmy kilkadziesiąt zgłoszeń z całego województwa. Komisja konkursowa wybrała laureatów w siedmiu kategoriach. Sam fakt, że beneficjenci zgłosili się do naszego konkursu, już świadczy o tym, że mają się czym pochwalić, że ich inwestycje są warte zachodu. Jury miało twardy orzech do zgryzienia przy wyborze. Ostatecznie jurorzy postawili na projekty innowacyjne, o dużym znaczeniu dla mieszkańców.

Kto został Lubuskim Euroliderem

Kategoria TURYSTYKA

Gmina Sława – Budowa i modernizacja obiektów turystycznych w Sławie

Centrum Sławy całkowicie zmieniło swoje oblicze. Zniknął stąd stary przystanek autobusowy. W jego miejscu powstał piękny deptak. Zajezdnia autobusowa została przeniesiona w poza centrum. Powstały nowe chodniki, pole carawaningowe, pomost, mole, nowa linia brzegowa jeziora, boisko, skate park.

Kategoria ZDROWIE

Aldemed Centrum Medyczne Ryszard Szczęchor - Nowoczesny oddział szpitalny w Aldemed Centrum Medyczne

Nowoczesny blok operacyjny powstaje w nowym gmachu przychodni przy ul. Sulechowskiej. W ramach inwestycji wyposażony zostanie blok operacyjny, sala pooperacyjny. Nowa przychodnia wzbogaci się m.in. o laparoskop, lampy operacyjne, aparat do narkozy, defibrylatory, ssaki, diatermię-nóż- elektryczno-gazowy, narzędzia chirurgiczne, myjnie chirurgiczne dwu stanowiskowe, puls oksymetry, czy kardiomonitory.

Kategoria EDUKACJA

Gmina i Miasto Czerwieńsk - Budowa Sali gimnastycznej, modernizacja boiska sportowego i budynku dydaktycznego Publicznej Szkoły Podstawowej w Nietkowie

Z nowoczesnej sali gimnastycznej korzystają uczniowie dwóch szkół – w Nietkowie i Leśniowie Wielkim. Na sali są antresola widokowa i zaplecze, gdzie znajduje się nowy sprzęt do ćwiczeń. W ramach projektu zmodernizowano również pomieszczenia dydaktyczne i boisko przyszkolne. Odnowiona została również elewacja szkoły.

Kategoria INFRASTRUKTURA TRANSPORTOWA

Miasto Gorzów Wlkp. - Przebudowa ul. Wyszyńskiego z budową rond i niezbędnej infrastruktury w Gorzowie Wlkp.

Ul. Wyszyńskiego w Gorzowie to trasa o znaczeniu regionalnym. Przebudowa objęła odcinek ponad 3 km, budowę dwóch rond oraz przebudowę skrzyżowań z ulicami podporządkowanymi. Na całej trasie powstały nowe oświetlenie, chodniki, zatoczki autobusowe. Rezultaty to oszczędność czasu w przewozach pasażerskich i towarowych, większa płynność ruchu, większe bezpieczeństwo.

Kategoria ŚRODOWISKO

Gmina Babimost - Kompleksowe rozwiązanie gospodarki ściekowej na terenie gminy Babimost, wokół jeziora Wojnowskiego

Przedmiotem projektu była rozbudowa sieci kanalizacyjnej w miejscowościach położonych wokół jez. Wojnowskiego: Nowe Kramsko, Stare Kramsko, Kolesin, Janowiec, Podmokle Małe, Podmokle Wielkie. Jezioro stanowi zbiornik zapasowy wody pitnej dla Zielonej Góry.
Wykonano 15 km sieci, 15 kompletów przepompowni celem przyłączenia ponad 2000 osób.
Efekty: podniesienie atrakcyjności gospodarczej i turystycznej gminy.

Kategoria KULTURA

Muzeum Etnograficzne w Zielonej Górze z/s w Ochli - Kultury Europy – w kulturze regionu

Na terenie skansenu pojawiło się 17 nowych-starych chat. To obiekty typowe dla subregionów kulturowych. Chaty zostały przeniesione na teren muzeum, a następnie szczegółowo zrekonstruowane. Powierzchnia wystawiennicza skansenu zwiększyła się o ok. 1600 m kw. Projekt przyczynił się do wzmocnienia potencjału turystycznego regionu oraz do powstania atrakcyjnej platformy edukacyjno-warsztatowej.

Kategoria HASŁO PROMOCYJNE

Gmina Sława
Hasło - LRPO – Pewna droga do Sławy

1466710Z01-A

Lokale przyszłości

Chcesz wynająć lokal w nietuzinkowym miejscu Zielonej Góry? Interesuje Cię omieszczenie w prestiżowej okolicy? W ofercie Amfilady z pewnością znajdziesz coś dla siebie, nie zwlekaj!

Z prezesem spółki Amfilada – Arturem Piaseckim oraz Ryszardem Borowikiem – szefem projektu spotykamy się w budynku przylegającym do galerii Focus Mall. Tak, to ten charakterystyczny, z dwoma wieżami. Przestronne pomieszczenia z ogromnymi oknami, wszystko utrzymane w nowoczesnym designie, gdzieniegdzie zachowane oryginalne fragmenty dawnego gmachu. Słowem: obiekt robi imponujące wrażenie. – Naprawdę mamy się czym pochwalić. Osobom, które zdecydują się na wynajem powierzchni właśnie u nas, gwarantujemy coś wyjątkowego. Proponujemy im prowadzenie usług w postprzemysłowej nowoczesności. To całkiem nowa jakość, a jeżeli chodzi o standard i możliwości, to będzie to najbardziej prestiżowy budynek w mieście – zapewnia Ryszard Borowik. I jak tu mu nie wierzyć…







O historii spółki słów kilka

Przypomnijmy. Amfilada to spółka-córka firmy Klimastone System, renomowanego sprzedawcy importowanych materiałów budowlanych. Wspomniany budynek spółka odkupiła od spółki Partridge. Pierwsze pomysły na to, jak zaadaptować gmach rodziły się w głowach naszych rozmówców już w połowie 2008 roku. Było kilka koncepcji zagospodarowania tego miejsca, zmieniały się one w zależności od potrzeb rynku i oczekiwań potencjalnych klientów. Z biegiem czasu wykrystalizowała się ostateczna wizja. - We wrześniu 2008 powstała spółka, której celem była zmiana sposobu użytkowania tego budynku. Uznaliśmy, że w miejsce budynku przemysłowego powstanie budynek użyteczności publicznej. Ostatecznie zdecydowaliśmy, że będą to powierzchnie użytkowe, co ważne - niekonkurencyjne dla sąsiada, czyli galerii Focus Mall. Budynki te są przecież połączone. Zadbaliśmy o to, by pomiędzy nimi stworzyć przejście – tłumaczy R. Borowik.

2009 rok minął na gruntownym sprzątaniu i regularnym doczyszczaniu pomieszczeń. Panowie realizowali kolejne założenia swojego planu, koncentrowali się na zagospodarowaniu kolejnych przestrzeni. - Kiedyś były tu puste hale, w których stały ogromne maszyny tkackie. Teraz wszystko jest już ocieplone, z wentylacją i klimatyzacją. Wyposażyliśmy także budynek w dodatkowe klatki schodowe i windy. To miejsce przeszło prawdziwą ewolucję. Rewitalizacja to nadanie innej funkcji użytkowej i otwarcie na potrzeby nowych czasów, dopasowanie się do ich ducha. – wyjaśnia R. Borowik.

Finalizacja projektu, czyli o tym, jak historia współgra z nowoczesnością

Okazuje się, że w trakcie prac udało się zachować kilka oryginalnych elementów dawnych fabrycznych pomieszczeń. - Z dawnych fragmentów budynku pozostały m.in. klatki schodowe – skrupulatnie je odnawiamy, natomiast w samych halach pozostało niewiele elementów. Jednak to, co możemy, to staramy się zachować – wyjaśnia A. Piasecki.

Obecny 2010 roku, to czas, w którym spółka powoli finalizuje swój projekt. Nasi rozmówcy podkreślają, że budynki po Polskiej Wełnie to obszar historyczny, od zawsze związany z historią Zielonej Góry i jej mieszkańcami. – Zwracam uwagę na swoistą magię tego miejsca – trudno znaleźć zielonogórską rodzinę, która nie miałaby nic wspólnego z Polską Wełną. Otwieramy kolejną możliwość korzystania z tych powierzchni, bywania w nich. Zmieniły się czasy, zmieniła się więc także i sama funkcja budynku. My – temu budynkowi, tak silnie związanemu z historią miasta – nadajemy nową jakość, nową możliwość funkcjonowania – mówi R. Borowik.

U nas dla najemców nie ma żadnych ograniczeń

Wszystkie pomieszczenia zostały przygotowane dla konkretnych najemców, dostosowane do ich podstawowych wymagań. Na terenie budynku do dyspozycji są 3 pełne poziomy, każdy o powierzchni około 2,5 tys. m kw. – Bardzo istotne jest to, że każda z tych powierzchni ma taką wysokość, która pozwala prowadzić dowolną działalność gospodarczą. Nie ma żadnych ograniczeń – np. na trzeciej kondygnacji, na samej górze – poprzez dołączenie antresoli – jesteśmy w stanie stworzyć dwupoziomowe biuro. I takie też będą. Ma to być wygodne i praktyczne miejsce dla ludzi, którzy będą tam pracowali – dodaje R .Borowik.

W sumie na wynajem spółka ma aż 9 tys. m kw. Poza trzema wspomnianymi poziomami do wykorzystania jest także teren w tzw. przyziemiu – to obszar między wieżami.

Okazuje się, że w tej chwili 50%, może nawet 60% powierzchni już jest zarezerwowanych. - Swoje miejsce znalazły u nas m.in. już dwa banki, firma zajmująca się sprzedażą porcelany oraz firma kosmetologiczna, z kolei w pomieszczeniach typowo biurowych zagoszczą u nas adwokaci i notariusze. Oczywiście cały czas szukamy nowych klientów, nowych koncepcji zagospodarowania pozostałej przestrzeni – mówi A. Piasecki.

Pytamy zatem, czy - decydując się na wynajem - trzeba spełniać jakieś konkretne warunki. - Może się do nas zgłaszać każdy. Jedyny warunek, jaki stawiamy potencjalnym klientom, jest taki, że umowa najmu powinna być na co najmniej 5 lat. Innych, którzy deklarują chęć wynajmu na rok czy dwa lata oczywiście nie dyskredytujemy. Jednak klient, który zadeklaruje chęć dłuższej współpracy, ma po prostu pierwszeństwo. W ten oczywisty sposób zmniejszamy koszty eksploatacji – wyjaśnia A. Piasecki.

Konkurencja? Zdecydowanie współpraca!

Nasi rozmówcy zgodnie podkreślają, że celowo zainteresowali się terenem w okolicach galerii Facus Mall. – Od momentu powstania tej galerii handlowej to miejsce stało się prawdziwym sercem miasta, punktem spotkań większości zielonogórzan. Zwróćmy uwagę choćby na to, jak opustoszał deptak, jak centrum handlowe stało się miejscem, gdzie można spotkać spacerujących znajomych – mówi A. Piasecki. Godny uwagi jest także fakt, że nowe usługi nie będą stanowiły konkurencji dla galerii Focus Mall. - Cały czas pracujemy nad tym, żeby ten „mix" przyszłych najemców był jak najbardziej logiczny, wygodny dla klientów i przede wszystkim uzupełniający nie tylko ofertę własną, ale i to, co jest już dostępne w galerii Focus Mall. W ten sposób – ze względu na łatwość robienia zakupów i w jednym miejscu – stworzy się kolejny nowy rynek miasta – tłumaczy R. Borowik.

Ostatni gwizdek dla niezdecydowanych

Firma powoli przymierza się do oficjalnego otwarcia. Pierwsi najemcy mają wprowadzać się na przełomie października i listopada br. Także to już ostatnia okazja, by zarezerwować sobie któreś z pozostałych pomieszczeń. – Dbamy o korzyści naszych potencjalnych najemców; w kwestii cen wynajmu proponujemy korzystne warunki związane z relacjami miedzy powierzchnią, okresem najmu i przeznaczeniem. Są usługi i działalności gospodarcze, które ze względów dobrosąsiedzkich będą przez nas preferowane, co powinno być widziane jako dbałość o stabilną przyszłość wszystkich. Mamy też duże marginesy w pertraktacjach. Zapraszamy do rozmów. – zachęca prezes Piasecki.

W niedalekiej przyszłości spółka ma kolejne plany inwestycyjne. – Cały czas zamierzamy spełniać oczekiwania naszych klientów i wychodzić naprzeciw ich sugestiom – kończy R. Borowik.

amfilada sp.z o.o.

AMFILADA II Sp. z o.o.
ul. Bolesława Chrobrego 50
PL 65-052 Zielona Góra

BIURO
tel. +48 (68) 459 33 15
faks +48 (68) 459 33 16
www.amfilada.net

osoba odpowiedzialna:
Ryszard Borowik
mobil: +48 609 678 889
r.borowik@amfilada.net

W sprawie wynajmu pomieszczeń prosimy o kontakt pod wskazanym adresem.



Lubuskie Forum Gospodarcze na dobre wpisało się w kalendarz wydarzeń o zasięgu regionalnym. Temat każdego spotkania jest szeroko komentowany w kręgach przedsiębiorców, samorządowców, naukowców i polityków. Nie inaczej było i tym razem – hasło „Polska zachodnia bramą Europy" zjednoczyło pracodawców działających na terenie pięciu województw.

Jarosław Nieradka

Biznes zgodny: dość marginalizacji regionu

Jest Davos, jest Krynica, jest Łagów Lubuski – stwierdził podczas powitania uczestników przewodniczący OPZL Janusz Jasiński, nawiązując do światowego i krajowego forum gospodarczego. I rzeczywiście w skali regionu Lubuskie Forum Gospodarcze pełni rolę miejsca swobodnej wymiany myśli i poglądów na kwestie gospodarcze oraz dotyczące rozwoju regionu. Porównanie nie było też na wyrost: 24 września w sali konferencyjnej hotelu Spa Morena, zebrało się ponad 180 uczestników: uznanych przedsiębiorców, samorządowców, przedstawicieli świata nauki i polityki, a także reprezentantów osiemnastu regionalnych związków pracodawców zrzeszonych w PKPP Lewiatan. – Lubuskie Forum Gospodarcze to spotkanie przyjaciół, partnerów społeczno-gospodarczych, dlatego liczymy na dyskusję w takiej atmosferze, bezpośredniej i otwartej na dialog – powiedział J. Jasiński.

Gościem specjalnym Forum był wiceminister rozwoju regionalnego Waldemar Sługocki, rozpoczął on spotkanie wystąpieniem nt. roli województwa lubuskiego i województw Polski zachodniej w dokumentach strategicznych, m.in. w Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego. W. Sługocki nie bez powodu chwalił region za tempo wydatkowania środków unijnych: Lubuskie znajduje się w ścisłej czołówce i pretenduje do otrzymania dodatkowych milionów euro dla województw, które najszybciej kontraktują i wydatkują dotacje. Bieżącą sytuację w tym zakresie przedstawiła wicemarszałek Elżbieta Polak, prezentując także konkretne przykłady, w jaki sposób dotacje unijne zmieniają Lubuskie. Doskonałym przykładem jest spółka



Od lewej: marszałek M. Jabłoński, wicemarszałek E. Polak, przew. OPZL Janusz Jasiński, wiceminister W. Sługocki



J. Jasiński, przewodniczący OPZL i W. Sługocki, wiceminister rozwoju regionalnego



Podczas Forum podpisano porozumienie „Zachodnia Polska bramą Europy"



O tematyce Forum żywo dyskutowano również poza salą konferencyjną



Od lewej: K. Humiński (Kampol), B. Ślusarz (PTE), Z. Skubiszewski (Elterma), prof. Czesław Osękowski (rektor UZ)

Mazel, która przy współfinansowaniu dotacją wybudowała nową siedzibę w strefie przemysłowej w Nowej Soli. Z profilem spółki, jej ostatnimi inwestycjami oraz z warunkami, które zdecydowały o sukcesie w sięganiu po dotację zapoznał uczestników dyrektor Paweł Chrzanowski.
Pierwszą część Forum zakończyła prezentacja dyrektora Urzędu Statystycznego w Zielonej Górze Romana Fedaka, obrazująca Lubuskie w ujęciu statystycznym na tle innych województw zachodniej Polski oraz landów przygranicznych w Niemczech.
Drugą część spotkania otworzył marszałek województwa lubuskiego Marcin Jabłoński, prezentując genezę i aktualny stan prac nad utworzeniem strategii rozwoju Polski zachodniej. Z kolei harmonogram prac nad aktualizacją strategii rozwoju województwa lubuskiego przedstawił Maciej Nowicki dyrektor Departamentu Rozwoju Regionalnego i Planowania Przestrzennego. Głównym punktem tej części Forum było zaprezentowanie i podpisanie przez dziesięć regionalnych związków pracodawców działających w pięciu województwach stanowiska „Polska Zachodnia bramą Europy". Wspólnie wypracowany dokument wspiera inicjatywę marszałków.
– Bardzo mnie cieszy wsparcie środowiska biznesowego w naszych działaniach – stwierdził marszałek Marcin Jabłoński. – Stworzenie tego programu to szansa dla przedsiębiorców na rozwój wszelkiej infrastruktury.
Niecały miesiąc po Lubuskim Forum Gospodarczym, wzorując się na inicjatywie Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej, podobne stanowisko przyjęły izby gospodarcze działające w województwach zachodniej Polski.



Forum to także okazja do chwalenia się osiągnięciami reprezentowanych firm. Prezydent Nowej Soli W. Tyszkiewicz gratuluje dyr. G. Żołędziewskiemu z AB Foods zdobytego wyróżnienia



od prawej: wiceminister W. Sługocki, marszałek M.Jabłoński oraz dyrektor departamentu rozwoju regionalnego M.Nowicki

Sponsorzy:

EWE
plus RAZEM LEPIEJ
Liberty Najwyższa jakość
BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
LFPK LUBUSKI FUNDUSZ PORĘCZEŃ KREDYTOWYCH
KOSTRZYŃSKO-SŁUBICKA SPECJALNA STREFA EKONOMICZNA S.A.
Mazel
pracuj.pl
PUNKT INFORMACYJNY NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
PROGRAM REGIONALNY NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
Lubuskie Warte zachodu
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Patronat medialny:

TVP GORZÓW WIELKOPOLSKI
POLSKIE RADIO Zachód
GAZETA LUBUSKA

Patronat Honorowy Marszałka Województwa Lubuskiego

Lubuskie Warte zachodu



O wzmocnienie pozycji gospodarczej zachodniej Polski walczyć będzie 10 związków regionalnych skupionych w ramach PKPP Lewiatan. Stosowne porozumienie podpisano podczas Lubuskiego Forum Gospodarczego 2010, które odbyło się w dniach 24-25 września br. w Łagowie.

Paweł Bojanowski

Zachodnia Polska bramą Europy

Pracodawcy uważają, że założenie władz centralnych związane z korzystnym położeniem geograficznym zachodnich regionów kraju jest błędne. Stąd też poparcie tych środowisk dla inicjatywy marszałków pięciu województw, którzy zmierzają do utworzenia Programu Operacyjnego Polska Zachodnia. Związkom regionalnym chodzi o powstrzymanie peryferyzacji obszaru, a także wykorzystanie szans, jakie dają naturalne atuty regionu, który może stać się ważną osią komunikacyjną. Będzie to gwarantem rozwoju gospodarczego i tym samym konkurencją dla niemieckich landów.

- Uważamy, że ściana wschodnia ma ogromne wsparcie finansowe oraz strategiczne – mówi Janusz Jasiński, przewodniczący OPZL – Tymczasem zachód stereotypowo postrzegany jest jako bogaty. Sytuacja jest zgoła

Podnieśmy poziom życia mieszkańców

Elżbieta Rusiecka, prezes Dolnośląskiego Związku Pracodawców



Strategia rozwoju Polski Zachodniej mieści się w wizji władz Dolnego Śląska, której celem nadrzędnym jest podniesienie poziomu życia mieszkańców oraz poprawa konkurencyjności regionu. Efektem powstałej strategii, włączonej do KSRR, byłby Program Operacyjny Polska Zachodnia, który pozwoliłby na spójną realizację wielu potrzeb przygranicznych regionów. Wzmacniając współpracę między województwami zyskujemy wzrost konkurencyjności całej Polski Zachodniej wobec krajów UE. Dolny Śląsk miałby dzięki temu więcej szans na realizację postulatów połączeń transportowych, w tym: Wrocław – Berlin, Szczecin – Wrocław – Praga; ciągu dróg S3 i S5 oraz linii kolejowych E59/CE59 i Odrzańskiej Drogi Wodnej. W sferze przestrzennej możliwa byłaby większa intensyfikacja rewitalizacji miast, w sferze społecznej - bardziej aktywne wsparcie ośrodków potencjału intelektualnego i naukowego Dolnego Śląska o znaczeniu ponadregionalnym, a także działania mające na celu wzmocnienie rozwoju zasobów ludzkich, zwłaszcza w kontekście transgranicznej mobilności pracowników i otwarcia niemieckiego rynku pracy w 2011 roku. Porozumienie tworzy warunki do partnerskiej i mam nadzieję skutecznej sieci współpracy oraz integracji działań na rzecz Strategii i Programu Operacyjnego Polska Zachodnia. Ponadto jest przykładem dobrej praktyki społecznej odpowiedzialności biznesu.

Polska wschodnia na zachodzie

Anna Kornacka, prezes Związku Pracodawców Pomorza Zachodniego Lewiatan



Równo rok temu, przebywająca w Szczecinie Minister Elżbieta Bieńkowska powiedziała, że Zachodniopomorskie to Polska wschodnia na zachodzie. Po raz pierwszy z ust ministra polskiego rządu padły tak brutalnie trafne i szczere słowa oceniające sytuację naszego regionu. Wokół województw ściany zachodniej, a zwłaszcza Pomorza Zachodniego, narosło wiele mitów opartych na jednej przesłance: rencie geograficznej. Odnoszę wrażanie, że kolejne rządy zaniedbywały nasz region pozostając w przekonaniu, że owo położenie geograficzne jest niemal samoistnym kołem zamachowym dla wszystkich gałęzi gospodarki i samo w sobie stanowi już taką wartość, że absolutnie nie wymaga podejmowania żadnych dodatkowych działań wspierających. Tymczasem żadne geograficzno-ekonomiczne perpetuum mobile nie istnieje, a renta geograficzna sama w sobie nic nie zdziała, jeżeli region nie będzie nowocześnie skomunikowany z innymi regionami, jeżeli nie będzie stwarzał atrakcyjnych warunków dla ruchu tranzytowego, co stanowi kluczową zachętę dla pozyskiwania inwestorów. Dlatego tak ważną dla całej Ściany Zachodniej inwestycją jest Środkowoeuropejski Korytarz Transportowy. Cieszę się niezmiernie z inicjatywy Marszałków pięciu województw i jestem dumna z poparcia udzielonego jej przez regionalne organizacje pracodawców. W jedności siła, wierzę więc, że nasz głos będzie wystarczająco głośny i dobrze słyszalny w Warszawie.

Silny lobbing jest konieczny

Anna Fedorczuk, prezes Wielkopolskiego Związku Pracodawców Prywatnych im. Cyryla Ratajskiego



Wielkopolski Związek Pracodawców Prywatnych im. Cyryla Ratajskiego popiera projekt. Zachodnia część kraju, podobnie jak wschodnia, powinna współpracować na wielu poziomach. W ramach programów unijnych na głowę mieszkańca w województwach zachodnich przypada ok. 80 euro, kiedy na Podkarpaciu ok. 130 euro. Dostrzegalne są duże dysproporcje w samych województwach. W Poznaniu bezrobocie wynosi 3,3%, zaś w powiecie konińskim czy słupeckim 15%. Działając wspólnie osiągniemy więcej oraz lepiej wykorzystamy szanse związane z lokalizacją i sąsiedztwem. Liczymy na to, iż w wyniku współpracy uda się pozyskać nowe inwestycje, zwłaszcza zaawansowane technologie oraz zdołamy rozbudować infrastrukturę wspierającą biznes zachodniej Polski. Ważnym aspektem jest też tworzenie klimatu sprzyjającego dynamicznemu wzrostowi i rozwojowi firm rodzimych, które mają duże znaczenie jako miejsca pracy i źródło podatków zasilających budżety lokalne. Zadbajmy o to razem, jako silny lobbing przedsiębiorców!

inna, bo tkwimy w problemach nierozwiązanych przez lata - dodaje.
Poza centrami dużych miast w zachodniej Polsce wcale nie jest dobrze - gminy borykają się z dużym problemem bezrobocia, niedomagają też infrastrukturalnie. Brakuje dużych inwestycji gospodarczych. Dzięki podpisanemu porozumieniu oraz deklarowanym w nich działaniach biznes chce zwrócić uwagę kręgów rządowych, samorządowych oraz opinii publicznej. Planowane zmiany w Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego są dobrym momentem na zgłoszenie własnych postulatów. Techniczną realizacją postanowień porozumienia ma się zająć powołany do tego Sekretariat, który powstanie w Zielonej Górze. Ma on koordynować działania promocyjne oraz lobbingowe. Już niebawem zaplanowane jest pierwsze spotkanie robocze sygnatariuszy porozumienia.

Walczymy o zaspokojenie potrzeb

Janusz Jasiński
przewodniczący Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej



Już w ubiegłym roku przygotowując się do Lubuskiego Forum Gospodarczego, którego głównym tematem były konsultacje raportu ministra Michała Boniego „Polska 2030 – wyzwania rozwojowe" coraz częściej w dyskusji z naszymi przedsiębiorcami, członkami Rady Programowej, ekspertami padało stwierdzenie, że pas zachodniej Polski pozostawiono samemu sobie. Bez szczególnej opieki i interwencji państwa, choć to na pewno obszar problemowy. Przez długie lata pokutowało myślenie, że bliskość granicy i nienajgorsza infrastruktura komunikacyjna to czynniki, które wpłyną samorzutnie na rozwój zachodniej Polski. Rzeczywistość okazała się inna: mamy zmarginalizowane obszary popegeerowskie, zdegradowaną kolej i drogi, niewykorzystany potencjał Odry, postępującą depopulację. Nasze spostrzeżenia i postulaty sformułowaliśmy wówczas w stanowisku pod wiele mówiącym tytułem „Polska Zachodnia 2030 – ziemia niczyja?".
Dlatego też podczas tegorocznego Forum wsparliśmy działania marszałka województwa lubuskiego, który zainspirował inne województwa do podjęciach wspólnych starań na rzecz utworzenia strategii i programu rozwoju zachodniej Polski. Wsparcie to jest o tyle ważne, że udzielają go pracodawcy z terenu pięciu województw. W ten sposób pokazujemy, że nie jest to wymysł urzędników, ale rzeczywista potrzeba środowisk gospodarczych.

Tekst porozumienia

Zachodnia Polska brama Europy

podpisanego podczas Lubuskiego Forum Gospodarczego w Łagowie Lubuskim 24 września 2010r.

Stanowisko regionalnych związków pracodawców zachodniej Polski zrzeszonych w Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan Związki pracodawców zrzeszone w PKPP Lewiatan, działające na obszarze zachodniej Polski, mając na uwadze potrzeby rozwoju gospodarczego i społecznego swoich regionów, popierają wspólną inicjatywę Zarządów Województw: Zachodniopomorskiego, Lubuskiego, Dolnośląskiego, Wielkopolskiego i Opolskiego w sprawie stworzenia Programu Rozwoju Polski Zachodniej.
O ile peryferyjne obszary Polski wschodniej są obecnie, i będą zapewne w przyszłości (okres programowania Unii Europejskiej 2014-2020), wspierane poprzez dedykowane im programy (Program Operacyjny Polska Wschodnia), to pas Polski Zachodniej od Szczecina do Wałbrzycha pozostawia się bez jakiejkolwiek interwencji, pomimo zidentyfikowanych barier i problemów rozwojowych. W ten sposób brak centralnego wsparcia państwa dla obszarów Polski Zachodniej, przyczynia się do tworzenia coraz silniejszych powiązań funkcjonalnych województw przygranicznych z Niemcami.
O ile rozwija się korytarze komunikacyjne wschód – zachód, z których główny przechodzi przez Lubuskie i Wielkopolskie (A2) oraz Lubuskie i Dolnośląskie (A4), to niewystarczające środki finansowe i zabiegi na arenie międzynarodowej są przyczyną zamierania ruchu tranzytowego w korytarzu północ-południe biegnącym przez zachodnią Polskę. Środkowoeuropejski Korytarz Transportowy Szwecja – Chorwacja z jego składowymi elementami w Polsce (linia kolejowa CE 59, Odra i Nysa, droga S3) traci znaczenie na rzecz korytarza Scandria biegnącego od Rostocku przez Berlin po stronie niemieckiej. Przyczyną są zaniechania i niedoinwestowanie infrastruktury drogowej, kolejowej oraz niewykorzystanie szlaków wodnych. Skutkiem może być całkowita degradacja portów w Szczecinie i Świnoujściu. W tym kontekście priorytetem jest szybka realizacja w pełnym wymiarze drogi ekspresowej S3, szczególnie do połączenia z autostradą A4 (odcinek Nowe Miasteczko – Legnica) i dalej do granicy z Czechami.
Ważnym warunkiem rozwoju regionów zachodniej Polski jest także aktywne wsparcie ich potencjału intelektualnego i naukowego. Stąd niezbędne jest zapewnienie równego dostęp do szkolnictwa na poziomie wyższym w ośrodkach akademickich o znaczeniu regionalnym oraz wsparcie finansowe rozwoju tych ośrodków.
Obszar zachodniej Polski – peryferyjny w układzie kraju – jest jednocześnie obszarem centralnie położonym w kontekście obszaru Unii Europejskiej i dlatego będąc bramą do Polski zasługuje na odrębną strategię i narzędzia rozwoju.

- Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej
- Dolnośląski Związek Pracodawców
- Forum Gospodarcze Powiatu Czarnkowsko-Trzcianeckiego - Związek Pracodawców Prywatnych
- Sudecki Związek Pracodawców
- Wielkopolska Federacja Pracodawców
- Wielkopolski Związek Pracodawców
- Wielkopolski Związek Pracodawców Prywatnych im. Cyryla Ratajskiego
- Związek Pracodawców Pomorza Zachodniego Lewiatan
- Związek Pracodawców Ziemi Jaworskiej
- Związek Pracodawców Prywatnych Opolszczyzny

Tegoroczne Lubuskie Forum Gospodarcze to nie tylko dyskusja dotycząca rozwoju regionu, ale także okazja do przedstawienia walorów Lubuskiego przedstawicielom związków pracodawców z całej Polski. Na zaproszenie OPZL w Łagowie Lubuskim odbyła się Rada Regionów PKPP Lewiatan.

Jarosław Nieradka

Kierunek: rozwój



W spotkaniu wzięli udział prezesi i dyrektorzy osiemnastu regionalnych związków pracodawców zrzeszonych w Lewiatanie. Rada Regionów zwoływania jest kilka razy w roku, a jej cel to przede wszystkim zapoznanie się z bieżącymi inicjatywami Konfederacji, wypracowywanie wspólnego planu działań, dzielenie się sukcesami i problemami a także wymiana doświadczeń. Spotkanie poprowadził Zbigniew Gajewski, dyrektor Departamentu Komunikacji i Rozwoju w Lewiatanie. Przedstawił on wyzwania gospodarcze stojące przed pracodawcami i Konfederacją, głównie w zakresie wypracowywania najlepszych rozwiązań legislacyjnych dla przedsiębiorców. Jako zagrożenie dla stabilności polskiej gospodarki Lewiatana wskazuje rosnący dług publiczny i odsuwanie w czasie koniecznych reform, m.in. reformy emerytalnej. Paweł Kaczmarczyk zaprezentował natomiast założenia nowej strategii marketingowej Lewiatana, która przewiduje zintensyfikowanie działań promocyjnych, a jej celem jest zwiększenie rozpoznawalności Konfederacji i zwiększenie liczby członków. Dziś Lewiatan zrzesza 59 branżowych i regionalnych związków pracodawców, które zrzeszają ponad 3500 firm zatrudniających ok. 625 tys. pracowników. Kampania obejmie także informowanie o kompetencjach Lewiatana i przewagach konkurencyjnych Konfederacji nad izbami gospodarczymi.

Szefowie związków pracodawców z całej Polski dzielili się także doświadczeniami ze współpracy z lokalnym i regionalnym samorządem terytorialnym, a w trakcie burzy mózgów pomysłami na nowe projekty finansowanie ze środków Unii Europejskiej. Jednym z nich jest sieciowanie współpracy i wsparcie związków pracodawców, które dopiero stawiają pierwsze kroki. W tę inicjatywę zaangażuje się także Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej.





Przewaga konkurencyjna organizacji pracodawców

Kompetencje	Organizacje Pracodawców	Stowarzyszenia	Izby gospodarcze
Opiniowanie projektów ustaw i aktów wykonawczych	+	-	+
Udział w pracach komisji parlamentarnych	+	-	-
Opiniowanie budżetu państwa	+	-	-
Udział w Trójstronnej Komisji ds. społeczno-gospodarczych i WKD	+	-	-
Negocjacje ze związkami zawodowymi	+	-	-
Udział w pracach nadzorczych ZUS, PFRON, NRZ, PARP	+	-	-
Składanie wniosków Trybunału Konstytucyjnego	+	-	-





W 2008 roku, właściciele firmy Mazel M.H. Mazurkiewicz sp. j., zachęceni bardzo dobrą koniunkturą na rynku, podjęli decyzję o przystąpieniu do napisania dwóch poważnych projektów, których realizacja miałaby bardzo duży wpływ na rozwój firmy.

Fundusze europejskie warte Zachodu

Paweł Chrzanowski



Mając sprecyzowaną wizję rozwoju swojej firmy wiedzieli, że mogą starać się o pozyskanie dotacji unijnych na swoje inwestycje. Na przełomie lat 2008/2009 projekty, po rzetelnych analizach i konsultacjach, były gotowe. Pierwsze sygnały mówiące o rozpoczynającym się kryzysie gospodarczym utwierdziły tylko właścicieli firmy w przekonaniu, że to najlepszy czas na inwestowanie w potencjał własnej firmy. Zdawali sobie sprawę, że czas chwilowego „uśpienia" w branży budowlanej połączony z możliwościami jakie dają dotacje z funduszy unijnych jest idealny, aby skupić się na rozwoju pracowników firmy, poprzez stworzenie im odpowiedniego programu szkoleniowego, jak również podnieść pozycję rynkową poprzez wybudowanie nowoczesnej bazy. Wnioski o dotacje zostały złożone w 2009 roku. Po weryfikacji firma otrzymała informację, że przyznano jej dotacje dla obydwu projektów.

Dotacja na pierwszy przyznany projekt pochodziła z Działania 2.2. Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego „Poprawa konkurencyjności małych i średnich przedsiębiorstw poprzez inwestycje". W kwietniu 2009 roku podpisana została umowa pomiędzy firmą Mazel M.H. Mazurkiewicz sp. j. a Urzędem Marszałkowskim na dofinansowanie realizacji projektu ze środków LRPO, pt. „Poprawa pozycji rynkowej MAZEL M.H. Mazurkiewicz spółka jawna poprzez budowę bazy w Nowej Soli". Realizacja projektu rozpoczęta została z dniem 02.05.2009 i zakończyła się 31.03.2010 roku. Dotacja na realizację drugiego projektu pochodzi z Poddziałania 8.1.1 Europejskiego Funduszu Społecznego „Wspieranie rozwoju kwalifikacji zawodowych i doradztwo dla przedsiębiorstw".
W listopadzie 2009 roku podpisana została umowa pomiędzy firmą Mazel M.H. Mazurkiewicz sp. j. a Urzędem Marszałkowskim na dofinansowanie realizacji projektu ze środków EFS Program Operacyjny Kapitał Ludzki, pt. „Wzrost jakości i konkurencyjności świadczonych usług poprzez rozwój kompetencji i kwalifikacji zawodowych pracowników firmy MAZEL M.H. Mazurkiewicz sp.j." Realizacja projektu rozpoczęta została z dniem 01 września 2009 i potrwa do 31 sierpnia 2011 roku.
Dzięki wdrożeniu w/w projektów, dzisiaj firma Mazel posiada nową siedzibę w nowosolskiej podstrefie K-SSSE, mogła znacznie poszerzyć swoją ofertę oraz zwiększyć poziom technologiczny oferowanych usług. Zrealizowanie tych celów w ciągu zaledwie dwóch lat nie byłoby możliwe bez dotacji z funduszy unijnych.

Paweł Chrzanowski
Pełni funkcję Dyrektora ds. Kontroli i Realizacji w firmie Mazel M.H. Mazurkiewicz Sp. j. Podczas Lubuskiego Forum Gospodarczego 2010 prezentował osiągnięcia firmy w dziedzinie wykorzystania funduszy europejskich jako przykład dobrych praktyk regionalnego biznesu.

Reklama



Nagrody w plebiscycie Lubuski Mister Budowy, odznaczenia dla zasłużonych w budownictwie oraz certyfikaty „Solidny Partner w Biznesie” wręczono podczas Gali Budownictwa 2010.

Paweł Bojanowski



Najlepsi w budownictwie nagrodzeni

Tegoroczna edycja odbyła się 17 września, tradycyjnie w Filharmonii Zielonogórskiej. Wśród gości znaleźli się m.in. podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Styczeń, wojewoda lubuski Helena Hatka oraz wicemarszałek województwa Elżbieta Polak. Podczas uroczystości zasłużeni pracownicy firm członkowskich Izby otrzymali odznaczenia państwowe i resortowe. Przedstawiono także najlepsze obiekty wyłonione w bieżącej edycji konkursu Lubuski Mister Budowy

- Poprzez przyznanie nagród w postaci okolicznościowych statuetek oraz dyplomów pragniemy zachęcić projektantów, inwestorów oraz wykonawców do stałego podnoszenia jakości projektowania i wykonawstwa – mówi Mirosław Maciejewski, dyrektor Biura Lubuskiej Izby Budownictwa - We współpracy z Uniwersytetem Zielonogórskim Komisja Konkursowa podnosi poprzeczkę konkursową nagradzając obiekty bardzo dobrze wykonane. Konkurs „Lubuski Mister Budowy” traktowany jest bardzo prestiżowo a nagrodzeni laureaci wysoko cenią uzyskane wyróżnienia – dodaje.

Gala była również okazją do wręczenia Certyfikatów „Solidny Partner w Biznesie”. Wśród laureatów tego wyróżnienia znalazła się spora grupa firm zrzeszonych w OPZL, m.in. CeMBe, Kambud, Mazel, Techbud oraz SANITEX.

Szczegółowe informacje o nagrodzonych firmach oraz pełna relacja z Gali na stronie www.budownictwo-lubuskie.eu.







Pracodawcy po raz trzeci biorą udział w plebiscycie Gazety Lubuskiej.

Nasze najlepsze lubuskie produkty

Łukasz Rut

Gazeta Lubuska z końcem października zamknęła etap przyjmowania zgłoszeń do trzeciej edycji konkursu Nasze Dobre. Celem jego jest wyłonienie i promocja najlepszych produktów i usług wytwarzanych przez lubuskie firmy. Ze zgłoszonych produktów i usług kapituła konkursu wybiera dziesięć najlepszych. Zwycięzcy otrzymają ponadto nagrodę, 10 tys. zł do wykorzystania na swoją promocję na łamach dziennika. Firmy będą również opisane w magazynie Biznes Lubuski. OPZL objął patronat nad wydarzeniem.

W skład kapituły konkursu wchodzą liderzy biznesowi regionu, m.in. Wacław Maciuszonek, szef rady programowej OPZL, Artur Melec, prezes Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej, czy Bogumiła Ulanowska, członek zarządu OPZL. To między innymi te osoby wybiorą najlepszą dziesiątkę regionu. Ale uwaga, swój głos będą mieli też czytelnicy Gazety Lubuskiej. Bo oni również wybiorą swoich laureatów za pomocą SMS-ów. Przyznają nagrody w trzech kategoriach: na najpopularniejszy produkt spożywczy, przemysłowy i usługę. Gala rozdania nagród ma odbyć się w końcówce roku.



W kapitule konkursu jest Bogumiła Ulanowska, członek zarządu OPZL. Właścicielka firmy Omni Modo z Nowej Soli, która w 2009 roku zdobyła nagrodę Dobre Lubuskie za torbę Pro Solar. To innowacyjny produkt, łączący rozwiązania ekologiczne związane z recyklingiem plandek samochodowych wraz z technologią wykorzystania energii słonecznej w celu ładowania telefonu komórkowego czy odtwarzacza muzyki.

Pracownicy polskiego biura projektu WIKON gościli 16 września br. z wizytą u niemieckiego partnera - Izby Przemysłowo-Handlowej (IHK) w Cottbus.

Z wizytą u niemieckiego partnera

Tematem spotkania były m.in. dalsze działania w obszarze realizacji projektu. Ustalono terminy kolejnych seminariów oraz rozmów kooperacyjnych dla przedsiębiorców zainteresowanych współpracą transgraniczną. Listopad to spotkanie branży spożywczej, podczas którego spotkają się niemieccy dystrybutorzy oraz polscy producenci żywności. Pierwszy tydzień grudnia to z kolei seminarium dotyczące zamówień publicznych oraz zakładania firmy w Niemczech. Szczegółowe informacje na temat obu inicjatyw pojawią się z wyprzedzeniem w serwisie www.opzl.pl oraz zostaną rozesłane do naszych członków i partnerów.

Red.



od lewej: A. Knapczyk (IHK Cottbus), J. Nieradka i B. Holak (OPZL)

Wyzwania związane z otwarciem niemieckiego rynku pracy będą tematem konferencji dla firm, która odbędzie się pod koniec listopada w Frankfurcie nad Odrą.

Przygotują na otwarcie rynku pracy

Od maja 2011 roku pomiędzy Polską a Niemcami będzie obowiązywać pełna swoboda w dostępie do rynku pracy. Oznacza to wspólny polsko-niemiecki rynek pracy w regionie Odry – Specjaliści z Polski i Niemiec podpowiedzą jak możemy wykorzystać szansę wspólnego rynku pracy oraz co musimy wiedzieć i jak możemy przygotować się na jego otwarcie - mówi Marta Sztelmach-Więcek z biura BBW Bildungszentrum z Frankfurtu nad Odrą, współorganizatora konferencji. Uczestnicy otrzymają także informacje na temat wymogów ustawowych, przepisów prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych, jak również na temat usług rynku pracy, możliwości dofinansowania oraz systemów kształcenia kadr na wspólnym polsko-niemieckim rynku pracy.

Konferencja odbędzie się 25 listopada w godz. 10:00-17:00 w Centrum Kształcenia bbw Bildungszentrum GmbH przy Potsdamer Str. 1-2 w Frankfurcie nad Odrą. Uczestnictwo jest bezpłatne. Organizatorem konferencji jest bbw Bildungszentrum oraz Polsko-Niemiecka Fundacja Kształcenia Kadr Gospodarki. Całość jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Polska (Województwo Lubuskie) – Brandenburgia 2007-2013

Zgłoszenie udziału w konferencji oraz pytania można kierować w j. polskim do Pani Marty Sztelmach-Więcek pod numerem telefonu +49(0)335- 5569439 lub drogą elektoniczną m.sztelmach@bbw-frankfurt-oder.de

Red.

RUBEN HOTEL ★★★★

RUBEN HOTEL to ekskluzywny, pierwszy czterogwiazdkowy Hotel w Zielonej Górze, z najnowocześniejszym zapleczem konferencyjnym. Poczujecie tu Państwo komfort i wygodę, a nasz personel zapewni obsługę na najwyższym poziomie.



Bazę konferencyjną stanowią 4 klimatyzowane sale z dostępem do bezprzewodowego Internetu.
Dzięki zastosowaniu nowoczesnych technologii są one doskonałą propozycją na organizację spotkań biznesowych, szkoleń, seminariów, pokazów produktów czy konferencji.



Serdecznie zapraszamy Państwa do **Klubo-Restauracji „Avan-Garda STU"**, w której mogą Państwo skosztować potraw kuchni Fusion. Dzięki wyrafinowanemu wnętrzu oraz możliwości wysłuchania muzyki na żywo, spotkanie z kluczowym klientem czy uroczysta kolacja nabierze wyjątkowego wyrazu i zostanie doceniona przez Państwa gości.



Zielona Góra • Aleja Konstytucji 3 Maja 1 A
tel. +48 68 456 70 70 • www.rubenhotel.pl

dla wszystkich członków Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej
rabat 10% na usługi konferencyjne

W 2011 roku polski rząd obetnie o ponad 70 proc. środki na aktywne polityki rynku pracy. Jednocześnie składka na ten cel opłacana przez pracodawców nie ulega zmianie. Gdzie podzieją się te pieniądze?

Łukasz Rut

Rabunek na pracodawcach

Środki na aktywne wspieranie rynku pracy pochodzą ze składek pracodawców opłacanych za samego siebie oraz za pracowników. W planie na 2011 rok ma to dać ministerstwu pracy sumę 9,5 mld zł. Pieniądze z zasady mają być przekazywane na aktywizację zawodową bezrobotnych, czy łagodzenie skutków bezrobocia poprzez przekwalifikowanie bezrobotnych pod potrzeby pracodawców, tworzenie dla nich nowych miejsc pracy, czy w końcu zakładanie przez nich firm.

No i tu zaczynają się schody. Bo w planie ministerstwa na 2011 rok środków na aktywne wspieranie rynku pracy będzie o przeszło 70 proc. mniej, niż w roku obecnym. Przykładowo na zakładanie firm będą obcięte pieniądze z 1,3 mld zł na 0,2 mld zł. Jedyne co zostanie utrzymane, to te pieniądze, które idą na cele nie związane bezpośrednio z aktywizacją bezrobotnych. Tam plan zakłada tyle samo pieniędzy w przyszłym roku co w tym. Najwięcej pieniędzy idzie tam na realizację staży dla lekarzy, dentystów, pielęgniarek i położnych (szczegóły: patrz ramka).

Środki Funduszu Pracy w mln zł (wybór)

	2010	2011
Szkolenia	325	81
Prace interwencyjne	341	150
Roboty publiczne	516	150
Staże	1 761	590
Refundacja kosztów nowych miejsc pracy	751	149
Zakładanie firm	1 289	200
Specjalizacja lekarzy, dentystów, pielęgniarek	717	717
Ustawa powodziowa	172	273

Źr. Projekt planu Funduszu Pracy na 2011 rok, Departament Funduszy MPiPS



Jeremi Mordasewicz – Polski rząd nie ma woli, aby zmienić ten stan

W tej sprawie interweniowała Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej u członka zespołu ds. rynku pracy w komisji trójstronnej na linii rząd – związki zawodowe – pracodawcy Jeremiego Mordasewicza. – Temat jest nam doskonale znany. Był on przedmiotem dyskusji w trakcie obrad komisji trójstronnej już dwukrotnie. Polski rząd nie ma woli aby zmienić ten stan. Łatana w ten sposób jest rosnąca dziura budżetowa – mówi Jeremi Mordasewicz. – Pracodawcy powinni mieć wpływ na wydatkowanie tych środków, przecież oni się na to składają. Jeśli wydatki na aktywne polityki rynku pracy są zmniejszane, zmniejszeniu powinna ulec również sama składka. W obliczu zmian docelowo środki na fundusz pracy powinny być przekazywane z budżetu państwa., a nie ze składek pracodawców – wyjaśnia doradca zarządu Lewiatana J. Mordasewicz.

Swoje wątpliwości zgłaszają nie tylko pracodawcy. – W 2011 roku będziemy dysponowali kwotami znacznie mniejszymi niż wynika to z założeń budżetowych. Efektem tego będzie gwałtowny spadek aktywności urzędów pracy co przełoży się na zdecydowanie niższy przyrost nowych podatników i tym samym spadek wzrostu wpływów podatkowych – mówi Jerzy Bartnicki, szef ogólnopolskiego konwentu dyrektorów urzędów pracy. – Poza skutkami ekonomicznymi, należy zwrócić uwagę na skutki społeczne. Ta oszczędność w naszej opinii jest nieopłacalna dla wszystkich – dodaje szef konwentów dyrektorów urzędów pracy.

Jacek Męcina
doradca zarządu PKPP Lewiatan



Taka struktura wydatków funduszu pracy w 2011 roku nie gwarantuje wypełnienia przez niego podstawowej funkcji jaką powinna być aktywizacja bezrobotnych i pomoc w znalezieniu przez nich pracy. Utrzymuje natomiast nie związane bezpośrednio z jego celami wydatki na specjalizację lekarzy, pielęgniarek i położnych czy pomoc państwa w spłacie kredytów mieszkaniowych. Jedną z niewielu pozycji, w której odnotowujemy wzrost są wydatki na wynagrodzenia dla pracowników publicznych służb zatrudnienia. Trzeba postawić pytanie, czy przy takich cięciach wydatków uda się w przyszłym roku zmniejszyć bezrobocie do 9,9 proc. W 2009 roku dzięki dwa razy większym funduszom przeznaczonym na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu możliwa była aktywizacja blisko 700 000 bezrobotnych, co wpłynęło także na spadek bezrobocia. W 20011 roku będzie to trudne.

Lubuscy przedsiębiorcy chętniej współpracują z uczelnią, a absolwenci szkół średnich coraz częściej wybierają kierunki potrzebne gospodarce. Takie trendy cieszą środowisko akademickie.

Karol Tokarczyk

Edukacja w parze z przemysłem


W Parku Naukowo-Technologicznym UZ będzie miejsce także dla Centrum Technologii Informatycznych.

- Cieszy nas, że takie zmiany nastąpiły – mówi prof. Andrzej Pieczyński, dziekan Wydziału Elektroniki, Informatyki i Telekomunikacji UZ (WEIT) – Elektrotechnika, czy elektroenergetyka cieszą się powodzeniem. Mniejszym zainteresowaniem cieszy się elektronika i telekomunikacja – wyjaśnia. Dobrze wyglądają perspektywy związane z finansami na prowadzone badania – Mamy na dzień dzisiejszy pieniądze. Dostaliśmy dwa kolejne granty o łącznej kwocie 2 mln zł – chwali się prof. Pieczyński – W lipcu złożyliśmy osiem wniosków nie tylko na projekty badawcze i rozwojowe ale także na doktorskie i habilitacyjne – dodaje.

Dziekan bardzo dobrze ocenia współpracę z lubuskimi firmami – Dobrze mieć edukację idącą w parze z przemysłem, dlatego my ze swojej strony zachęcamy i mobilizujemy to środowisko, by doradzało nam co wprowadzić do programów studiów – i dodaje, że np. na informatyce udało się dzięki temu wprowadzić dwie nowe specjalności. Powstają także prace dyplomowe w oparciu o działalność przedsiębiorstw – Są one na bardzo wysokim poziomie i część z nich została z inicjatywy biznesu nagrodzona – podkreśla prof. Pieczyński. Rozwinąć w pełni skrzydła pozwoli Park Naukowo-Technologiczny, w którego powstanie angażują się także pracownicy naukowi Wydziału.

W ramach Ogólnopolskiego Tygodnia Kariery OPZL świadczyła porady eksperckie z zakresu zakładania własnej działalności gospodarczej.

Bernadetta Holak

Wskazywali drogę zawodową

Konsultanci Punktu Konsultacyjnego przy OPZL spotkali się ze studentami Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz licealistami z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych z Nowej Soli by zapoznać ich z zasadami prowadzenia własnej firmy. Dyrektor Biura OPZL Jarosław Nieradka wziął natomiast udział w spotkaniu z uczniami ostatnich klas z Liceum Ekonomicznego w Zielonej Górze, gdzie wygłosił prelekcję nt. specyfiki lokalnego rynku pracy oraz oczekiwań pracodawców w związku z zatrudnianymi pracownikami.



Konsultacje na Uniwersytecie Zielonogórskim

Podczas konsultacji dla studentów konsultanci usłyszeli konkretne pytania nt. zakładania własnego biznesu. Okazało się, że większość uczestników była bardzo dobrze przygotowana do spotkania. Dobrze sprecyzowane oczekiwania pozwalały konsultantom na jak najlepsze dopasowanie formy działalności, czy opodatkowania, a także na wybranie odpowiedniego źródła finansowania zewnętrznego.

W opinii studentów konsultacje są najlepszą drogą do podjęcia decyzji na otwarcie własnej firmy. W jednym miejscu mogą zapoznać się z rzeczywistymi aspektami podejmowania i prowadzenia własnej działalności. Biorąc pod uwagę fakt, że w regionie szykuje się kolejna transza dotacji na otwarcie firmy, uzyskana wiedza na pewno się przyda.


Zagraniczne koncerny przyciągają dobrych kandydatów - twierdzi Artur Skiba

Korporacje i firmy międzynarodowe to najbardziej pożądani pracodawcy zdaniem specjalistów i menedżerów średniego i wyższego szczebla.

Chcą pracować w korporacjach

Antal International, międzynarodowa agencja specjalizująca się w rekrutacji specjalistów i menedżerów średniego i wyższego szczebla z różnych sektorów rynku, opublikowała listę najbardziej pożądanych pracodawców w poszczególnych branżach. Wyniki badania wskazują, że większość firm, które znalazły się w rankingu stworzonym przez wyższą i średnią kadrę menedżerską to korporacje lub firmy międzynarodowe.

- Wyniki badania potwierdzają nasze obserwacje. Zagraniczne koncerny cieszą się bardzo dobrą reputacją w oczach pracowników średniego i wyższego szczebla menedżerskiego. Menedżerowie i specjaliści, jako osoby aktywne na rynku pracy od dłuższego czasu, przykładają zwykle dużą wagę do atmosfery pracy, reputacji firmy i wartości, jakim hołduje - komentuje Artur Skiba, dyrektor zarządzający Antal International.

Specjaliści i menedżerowie średniego i wyższego szczebla wyróżniają się tym, że warunki zatrudnienia, jakie oferuje pracodawca są dla nich jednym z wielu kryteriów, na jakie zawracają uwagę decydując się na podjęcie pracy. Główną przyczyną dokładnej analizy kompleksowej oferty pracy przez badaną grupę jest większa świadomość swoich wartości i potrzeb. Jako pracownicy aktywni na rynku pracy od wielu lat, specjaliści i menedżerowie dokładnie wiedzą w jakich warunkach, wśród jakich ludzi i w firmie hołdującej jakim wartościom pracują najefektywniej i mają z tego największą satysfakcję. Wiele badań oraz opracowań dotyczących zarządzania ludźmi wskazuje, że w przypadku grupy, która osiągnęła pewną dojrzałość na rynku pracy, większą rolę odgrywają miękkie motywatory, otoczenie oraz renoma firmy.

Dagmara Bałusz, Antal International

Reklama



W zachodniej Europie lokalne porty lotnicze rozwijają regiony, stając się naturalnym krwiobiegiem dla miejscowej gospodarki. Przyciągają biznes i innowacje, są doskonałą alternatywą dla przeciążonych lotnisk zlokalizowanych w dużych aglomeracjach. Babimost to szansa dla Zielonej Góry.

O lubuskim lotnisku z Maciejem Królem – prezesem spółki Lotnisko Zielona Góra / Babimost Sp. z o.o. rozmawia Paweł Bojanowski.

Magnes na biznes i innowacje



Nie wyobrażam sobie dobrze funkcjonującego regionu bez lotniska - mówi Maciej Król, prezes spółki zarządzającej portem lotniczym.

Czy to lotnisko jest regionowi potrzebne?

Maciej Król: Nie wyobrażam sobie dobrze funkcjonującego regionu bez lotniska. Dzisiaj standardem w Europie i na świecie jest to, że taka infrastruktura jest. W Niemczech, Francji czy Belgii lotniska rozwijają regiony. Potrzebne jest tylko perspektywiczne myślenie.

Znajdujemy się w sąsiedztwie dużych lotnisk w Berlinie oraz Poznaniu. Jak w takim otoczeniu może skutecznie funkcjonować lubuski port lotniczy?

To nie jest nasza przeszkoda, a wręcz atut. Już teraz do Poznania można dostać się w około godzinę. Niedługo ten czas, wskutek modernizacji, skróci się jeszcze bardziej. Sprzyja nam sąsiedztwo budowanych dróg A2 oraz S3. To samo jeśli chodzi o Berlin – już teraz możemy się tam dostać w przeciągu 1,5 godziny. Będąc mniejszymi możemy skutecznie konkurować z dużymi lotniskami przyciągając operatorów turystycznych, którzy będą szukać tańszych opłat. Dzięki szybkiemu połączeniu samochodem czy koleją wygodnie dojedziemy do Babimostu a stąd wylecimy na wymarzone wakacje. Plusem są również tanie miejsca parkingowe dla pasażerów. W Niemczech 3-4 dni na parkingu pod lotniskiem to aż 70-80 euro! U nas tego problemu nie będzie. Doskonałym przykładem że to musi się udać jest port lotniczy Baden-Baden – Karlsruhe w Niemczech. Mimo, że w pobliżu funkcjonują wielkie lotniska np. Stuttgart czy Frankfurt nad Menem, małemu portowi udało się z 27 tys. pasażerów (co stanowi nasz obecny wynik w skali roku) dojść do przeszło 1 miliona.

Cały czas mówimy o transporcie pasażerskim, ale jak wiadomo to nie wszystko…

Słusznie. Jest to zaledwie 20-30 procent operacji. To, co chcemy jeszcze zaoferować to tzw. działania około lotniskowe czyli m.in. serwisowanie i remonty statków powietrznych, koprodukcja części zamiennych czy ich składowanie czy sprzedaż paliwa. Rynek z potencjałem to obsługa samolotów typu General Aviation czy samolotów pasażerskich. To będzie jedno z naszych kluczowych działań. Pomysłem jest także strefa wolnocłowa umożliwiająca biznesowi tańszy eksport towarów do Unii Europejskiej oraz wykorzystanie infrastruktury magazynowej do konsolidacji lub rozpraszania ładunków.

To są plany. A czym na dzień dzisiejszy w Babimoście dysponujemy?

Nasze lotnisko jest dużo lepsze pod względem pasa startowego i dróg kołowania niż w Szczecinie. To ma bardzo duży wpływ na to, czy przewoźnik będzie chciał tu lądować. Jest także oddalone od zabudowań, nie ma więc konieczności przestrzegania rygorystycznych norm co jest problemem lotnisk w aglomeracjach. Nam brak terenu oraz ograniczenia ze strony siedlisk ludzkich nie grożą. Na lotnisku funkcjonują terminal dla pasażerów, który może obsłużyć 120 tys. osób rocznie. Działa także magazyn cargo z chłodniami, czego nie ma np. w Poznaniu czy Wrocławiu. Na dzień dzisiejszy obsługujemy regularne loty pasażerskie do Warszawy i z przesiadką do Gdańska. Ich koszt jest zbliżony do kosztu I klasy pociągu ekspresowego. W stolicy możemy być w godzinę i to na 9.00 rano bez potrzeby zrywania się w środku nocy. Na godzinę 18.00-19.00 jesteśmy w domu. Walczymy ponadto o przywrócenie połączenia z Dreznem oraz regularne loty w popularne kierunki takie jak Londyn, Rzym, Paryż czy Amsterdam. W kraju chcemy uruchomić również loty na południe Polski – będzie to najprawdopodobniej Kraków lub Rzeszów.

Jakie ma Pan marzenia związane z lotniskiem?

By lotnisko było rozpoznawalne przez Lubuszan, ale także na stałe wpisało się w sieć lotnisk w kraju i Europie, by przewoziło nie mniej niż 0,5 mln pasażerów, by obsługiwało operacje cargo na 10 mln t. Żeby stworzyło krwiobieg gospodarczy z regionalnymi przedsiębiorstwami z branży wysokich technologii oraz odpowiednim zapleczem konferencyjno-biznesowym czy medyczno-rehabilitacyjnym.

Dziękuję za rozmowę.



Lotnisko Zielona Góra / Babimost w liczbach

- 390 ha powierzchni
- pas startowy o długości 2500 m i szerokości 60 m
- terminal o przepustowości 120 tys. pasażerów / rok
- 16 hangarów o powierzchni od 580 do 1800 m^2

Banki, mimo że niezbędne w każdym biznesie, nazywane krwioobiegiem gospodarki i określane zaszczytnym mianem „instytucji zaufania publicznego”, w ostatnich miesiącach stały się obiektem niekończących się ataków z każdej ze stron. Czy aby słusznie? O przykładowych mitach w relacjach bank - klient pisze Arkadiusz Bednarek z BRE Banku.

Skończmy z mitem złego banku

Arkadiusz Bednarek

Jeszcze w 2008 roku banki były chwalone i wynoszone prawie pod niebiosa za szerokie finansowanie produkcji, udzielające niewyobrażalnej ilości kredytów hipotecznych, dając setkom tysięcy Polaków możliwość uzyskania swojego „M” a tym samym pozwalające deweloperom realizować nieosiągalne dotąd zyski,



Arkadiusz Bednarek, Dyrektor Oddziału Korporacyjnego BRE Banku SA w Zielonej Górze

nie wspominając już o uśmiechach naszych rodaków zarabiających nieprzerwanie na wzroście wartości jednostek funduszy inwestycyjnych. Pierwsze oznaki problemów pokazały jednak jak ta miłość jest nietrwała.

MIT nr 1: Banki „łupią” nas niemiłosiernie

To chyba najczęstsze spostrzeżenie, które można usłyszeć od indywidualnych klientów banków i tzw. drobnych przedsiębiorców. Jest kilka sfer, w których to „łupienie” ma miejsce. Pierwszą są opłaty za prowadzenie prowadzenie rachunku bankowego. Już dawno największe banki detaliczne, szczególnie te, które oferują tzw. bankowość internetową, nie pobierają opłat za prowadzenie rachunku. Jeśli są jeszcze takie, które to robią to może warto zamiast krzyczeć po prostu zmienić bank? Innym problemem zdaniem klientów są rzekomo wysokie odsetki od kredytów. Pogląd tak popularny jak i błędny! Przecież jeszcze rok temu marża kredytowa w wys. poniżej 1% za kredyt hipoteczny 30 letni była normą. Nie tylko większość przedsiębiorstw, często zatrudniających po 1.000 osób nie mogły uzyskać takich warunków. Nawet w USA w okresie najbardziej nieokiełznanej gorączki kredytowej osoby fizyczne nie mogły uzyskać takiego kredytu. Nigdzie na świecie nie było to możliwe. Prowizje przygotowawcze banki pobierały tylko teoretycznie ponieważ w tzw. negocjacjach rezygnowały z tego przywileju zaraz po usłyszeniu nazwy innego banku, w którym potencjalny kredytobiorca może złoży swój wniosek.

MIT nr 2: Banki przetrzymują pieniądze

Często słychać narzekania, iż banki przetrzymują pieniądze. Przy bardziej dokładnym przyjrzeniu się sprawie, okazuje się, iż najczęściej środki, które tak „długo idą” nigdy nie zostały przez zleceniodawcę wysłane. Oczywiście banki amerykańskie potrafią księgować środki w czasie rzeczywistym (potrafi to także każdy duży polski Bank w ramach swojej sieci). Jednak nowoczesny, działający w Polsce system ELIXIR pozwala przesłać środki z banku do banku w tym samym dniu. Ani jedno ani drugie jest nie do osiągnięcia przez wiele działających w UE banków. Najsłabsi są chyba Niemcy i Włosi. Praktyka pokazuje, iż to co normalne w Polsce tam jest nieosiągalne. Polski system bankowy przyjął „niestety” wszelkie europejskie standardy i dlatego też nawet mimo możliwości i chęci, środki za granicę, nawet do Sydney przesyła w dwa dni. To prawie jak wieźć je osobiście w walizce!

MIT nr 3: Odsetki od kredytów ratalnych są ogromne

To wprost lichwa zda się słyszeć!!! Być może i lichwa, tylko dlaczego krzyczą o tym nie Ci, którzy płacą. Niezwykle często korzystałem z możliwości zakupu dóbr przemysłowych na raty. Zawsze gdy to robiłem zainteresowanie i kolejki były ogromne. Tajemnica była dość łatwa do rozwiązania. Prawidłowa odpowiedź brzmi: ponieważ zawsze, podobnie jak setki rodaków, kupowałem w systemie tzw. 3x0%. Naiwnym byłoby sądzić, że ktoś coś daje za darmo. Jednak w tym wypadku to producent pokrywa koszty kredytu a nie kupujący. Nie słyszałem nigdy aby producenci telewizorów, narzekali na system 3x0%. Im się to po prostu opłaca.

Kolejne mity w relacjach bank - klient będziemy rozwiewać w następnym numerze Biznesu Lubuskiego, który ukaże się na początku 2011 roku.

Reklama



Partnerstwo publiczno-prywatne to temat nie nowy i sprawdzony w relacjach samorządy - biznes, ale nie w Polsce. Stosowane w krajach „starej Unii" w Niemczech i Anglii przede wszystkim. Dlaczego więc nie u nas?

Partnerstwo Publiczno Prywatne – szansa czy konieczność?

Gerard Dębski

Na taką sytuację składa się wiele przyczyn, mających zarówno przyczyny w obowiązujących przepisach, jak i w braku wiedzy oraz chęci ze strony stron potencjalnego partnerstwa. Pierwsza to bubel legislacyjny jakim



okazała się być ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym z 28.07.2005r (Dz.U. Nr 169 poz. 1420). Jej zapisy zamiast pomóc w tworzeniu się takiego partnerstwa utrudniły je, a nawet uniemożliwiły jego realizację. Najogólniej rzecz biorąc podmiot publiczny był obciążony obowiązkiem przeprowadzenia analizy ryzyka oraz kosztami tej operacji co w przypadku braku fachowców, a także finansów na ten cel stanowiło poważną barierę często nie do pokonania. Dla partnera prywatnego nie było jasne czy będzie on wybierany w trybie ustawy o zamówieniach publicznych czy ustawy o koncesjach na roboty budowlane co tworzyło atmosferę niejasności i podejrzeń o działania korupcyjne. Wreszcie ustawa nie przewidywała dla niego żadnych zachęt w postaci ulg podatkowych W konsekwencji na palcach jednej ręki o ile w ogóle można wymienić przykłady takiego partnerstwa zrealizowanego w Polsce na gruncie wspomnianej ustawy.

Samorządy się boją

Niezależnie od w/w przyczyn drugą poważną przeszkodą jest brak dostatecznej wiedzy na ten temat po obu stronach przy czym po stronie publicznej wyraźnie dochodzi niechęć do podejmowania ryzyka i brak przekonania, że realizacja zadań własnych samorządu w formie np. partnerstwa publiczno – prywatnego będzie lepsza niż w dotychczasowej formie np: zakładu budżetowego. Z pewnością istnieje wiele innych przyczyn powodujących brak zainteresowania partnerstwem prywatno publicznym ale nie są one przedmiotem niniejszych rozważań.

Przeszkody są usuwane

Ważniejsze dla potencjalnych uczestników partnerstwa jest to, że przeszkody te są usuwane i kolejne bariery znoszone. W obecnym stanie prawnym (ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym z 19.12.2009r. Dz.U. Nr 19 poz. 100) zniesiono wszystkie w/w niedogodności ; nie ma obowiązku sporządzania analizy ryzyka a co za tym idzie nie trzeba ponosić z tego tytułu żadnych kosztów, wprowadzono ulgi podatkowe dla strony prywatnej a także jednoznacznie określono w jakim trybie będzie on wybierany. Największe jednak zmiany nastąpiły w innej dziedzinie prawa a mianowicie ustawie o finansach publicznych. Mają one fundamentalne znaczenie dla zmiany stanowiska samorządów w kwestii partnerstwa publiczno – prywatnego w kontekście realizacji ich zadań własnych. Stosowne przepisy ustawy o finansach publicznych wchodzące w życie w 2011r. (art. 242 ustawy) i kolejne w 2014r. (art. 243 ustawy) przewidują zakaz uchwalania budżetu w sytuacji gdy planowane wydatki będą wyższe niż planowane dochody powiększone o nadwyżkę budżetową z lat ubiegłych i wolne środki a także niemożność zamknięcia budżetu jeśli wykonane wydatki będą wyższe niż wykonane dochody. Ta zasada wprowadzona od 2011r. spowoduje brak możliwości zadłużania się co oznacza de facto zakaz zaciągania przez samorządy kredytów w bankach na pokrycie wydatków bieżących. Zasada ta w 2014r. ulegnie dalszemu zaostrzeniu poprzez wprowadzenie wzoru matematycznego na podstawie którego obliczana będzie relacja łącznej kwoty rozchodów przypadających w danym roku budżetowym do planowanych dochodów. Jeśli przekroczona zostanie średnia arytmetyczna obliczona wg wspomnianego wzoru będzie to skutkowało niemożnością zarówno uchwalenia jak i zamknięcia budżetu.

Zmiany są wyzwaniem

Mając na uwadze dotychczasową łatwość w zaciąganiu zobowiązań kredytowych przez samorządy zmiana wchodząca w życie będzie swoistą rewolucją budżetową, która wymusi na samorządach działania zarówno oszczędnościowe, jak i skierowane na pozyskanie partnera prywatnego. Nie trzeba dodawać, że konsekwencje nieuchwalenia budżetu, jak i niemożność jego zamknięcia są na tyle dotkliwe, że próby ominięcia tych przepisów nie będą w ogóle brane pod uwagę. Wydaje się jednak, że samorządy stojąc przed alternatywą braku pieniędzy na realizację zadań własnych a partnerstwem publiczno-prywatnym zawartym w celu realizacji tych zadań wybiorą partnerstwo i to nie tylko dlatego, że będą do tego zmuszone, ale przede wszystkim dlatego, że daje ono jedyną szansę na pozyskanie środków i zrealizowanie najprzeróżniejszych zadań publicznych od małych ujęć wodnych, parkingi, przewozy osób po aqua parki itp.

Jest to szansa dla obu stron partnerstwa bowiem istnieją realne możliwości połączenia zbieżnych interesów ; wypracowania zysku u partnera prywatnego i sfinansowania zadań publicznych przez podmiot samorządowy. Styk działalności gospodarczej i publicznej nie musi kojarzyć się z korupcją ani z nieuczciwością pod warunkiem, że wzajemne ryzyka oraz prawa i obowiązki zostaną zawarte w umowie w sposób precyzyjny i zgodny z transparentnymi procedurami.



Gerard Dębski adwokat wspólnik

z Kancelarii Adwokatów i Radców Prawnych Ślązak, Zapiór i Wspólnicy Sp kom. w Katowicach Oddział w Zielonej Górze

Ukończył studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Po odbyciu aplikacji sędziowskiej pracował jako sędzia. W 2006 roku uzyskał uprawnienia adwokackie.

Zajmuje się prawem gospodarczym i cywilnym, ze szczególnym uwzględnieniem prawa handlowego. Ponadto posiada doświadczenie w zastępstwie procesowym w sprawach cywilnych i gospodarczych przed sądami wszystkich instancji.

Posługuje się w mowie i piśmie językiem niemieckim, a w stopniu dostatecznym językiem francuskim.

e-mail do kontaktu:
gdebski@kancelaria-szip.pl

Biznes Lubuski
Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

Do 40% rabatu
na reklamę w Biznesie Lubuskim



Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej to cenny nośnik reklamy, trafiający bezpośrednio do **prestiżowej grupy odbiorców**.

Biznes Lubuski w wersji drukowanej otrzymują bezpłatnie przedstawiciele środowiska gospodarczego oraz samorządowego w regionie. Jest także dostępny w **wersji elektronicznej** w nakładzie nielimitowanym.

Dla członków OPZL oraz stałych reklamodawców przewidzieliśmy korzystne rabaty.
To się naprawdę opłaca!



opzl
ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ

Szczegółowe informacje na temat oferty reklamowej:

tel./fax 68 327 18 81
reklama@bizneslubuski.pl

www.bizneslubuski.pl

Reklama

LFPK Lubuski Fundusz Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o.





Nasz Fundusz:

Lubuski Fundusz Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o. w Zielonej Górze funkcjonuje od 2002 r. Wspólnikami Funduszu są: Województwo Lubuskie, Bank Gospodarstwa Krajowego i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze. Działalność LFPK to w szczególności wspieranie rozwoju inicjatyw gospodarczych przedsiębiorstw z terenu Województwa Lubuskiego, poprzez udzielanie poręczeń zabezpieczających zwrot kredytów i pożyczek. Obecnie Fundusz dysponuje kapitałem poręczeniowym w wysokości ponad 43 mln zł (w tym 31 mln ze środków UE w ramach EFRR). LFPK uzyskał trzykrotnie Wyróżnienie Honorowe z Godłem promocyjnym Bank przyjazny dla przedsiębiorców, a w 2009 r. statuetkę Lubuskiego Lidera Biznesu.

Kto może się ubiegać o poręczenie?

Z oferty Funduszu może skorzystać mikro-, mały i średni przedsiębiorca, który m.in. posiada na terenie Województwa Lubuskiego siedzibę lub główne miejsce wykonywania działalności gospodarczej lub na tym terenie zamierza przeprowadzić inwestycję, prowadzi działalność gospodarczą co najmniej 6 miesięcy, posiada zdolność kredytową, nie zalega z płatnościami z tytułu US i ZUS.

Solidne filary- czyli instytucje współpracujące:

LFPK współpracuje z 22 Instytucjami Finansowymi (Bankami i Funduszami Pożyczkowymi) w oparciu o zawarte umowy o współpracy. Wszelkie szczegóły dotyczące zasad korzystania z poręczenia LFPK można znaleźć na naszej stronie internetowej **www.lfpk.pl**. Zapraszamy Przedsiębiorców do korzystania z poręczeń LFPK. **Dane kontaktowe**: LFPK Sp. z o.o. w Zielonej Górze, ul. Kupiecka 32B, 65-058 Zielona Góra, tel. 068 323 96 00, fax 068 323 13 52



Jakie są korzyści dla Przedsiębiorcy?

Od początku istnienia Fundusz udzielił ponad 1600 poręczeń na łączną kwotę ponad 180 mln zł. LFPK poręcza zarówno kredyty obrotowe jak i inwestycyjne. Wartość poręczenia udzielonego przez Fundusz nie może przekroczyć 60% wartości kapitału udzielanego kredytu/pożyczki. Maksymalna wartość poręczenia i maksymalne zaangażowanie Funduszu na rzecz jednego Przedsiębiorcy nie może przekroczyć 5% wartości środków, którymi dysponuje Fundusz. Kwota jednostkowego poręczenia nie może być mniejsza niż 10 tys. zł. Poręczamy na okres nie dłuższy niż 60 miesięcy. Fundusz pobiera prowizję za udzielenie poręczenia oraz opłatę za rozpatrzenie wniosku. Możliwość wyboru zabezpieczenia, jest bardzo istotna dla Przedsiębiorcy, gdyż nie zawsze musi on angażować swój majątek osobisty czy firmowy oraz jest to mało skomplikowana forma zabezpieczenia kredytów/pożyczek udzielanych przez Bank/Fundusz Pożyczkowy.



Skarb Joannitów odnaleziony!

Pięć drużyn prowadziło poszukiwania przez dwie godziny, ale ciężka praca przy użyciu wykrywaczy metali opłaciła się.

Joanna Jegier

Tym razem część integracyjna Lubuskiego Forum Gospodarczego miała miejsce na dziedzińcu w Zamku Joannitów. Rozpoczęła się o godz. 18.00 od staropolskiej uczty. Po zaspokojeniu apetytów, bawiący się ukazali stan wiedzy na tematy związane z rycerstwem. Dwie panie zaprezentowały swój talent wokalny, śpiewając pieśni, niekoniecznie rycerskie. Jak się jednak okazało, największym powodzeniem uczestników biesiady, cieszył się taniec. Najwytrwalsi bawili się do późnych godzin nocnych.

Drugiego dnia, przy pięknej pogodzie, ożywiała wszystkich myśl o zakopanym gdzieś w okolicach zamku Skarbie Joannitów. Uzbrojone w nowoczesny sprzęt nawigacyjny drużyny, przeczesały okoliczne krzaki i las, dokonały też oględzin murów joannickiego zamku. Do Skarbu najszybciej dotarła drużyna o tajemniczej nazwie BKWMA. Zabawa była super. Mimo, że wydaje się banalnie prosta, wcale tak nie było – relacjonował Karol Kaczmarski z Świętokrzyskiego Związku Pracodawców Prywatnych, uczestnik zwycięskiej drużyny. Skarbem okazał się wysokiej klasy telefon komórkowy, whisky oraz puchar zdobywców.

Za wyniki w poszukiwaniach i wytrwałość nagrodzono również pozostałych uczestników, którzy otrzymali atrakcyjne upominki. Spotkanie zakończyło się ucztą na wodzie w Barce pod Basztą, gdzie zwycięskie pierwsze trzy miejsca otrzymały medale, puchary i swoje łupy, a pozostali pamiątki.



A. Kryściak (CeMBe) w poszukiwaniu skarbu



A. Sznabel (biuro OPZL) dumnie prezentuje znalezisko



Zwycięska drużyna związków regionalnych

Biznes Lubuski
Magazyn Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej

opzl ORGANIZACJA PRACODAWCÓW ZIEMI LUBUSKIEJ

Wydawca

Organizacja Pracodawców Ziemi Lubuskiej

ul. Bohaterów Westerplatte 23
65-078 Zielona Góra
tel. 68 327 18 81, 68 322 10 62
fax 68 327 18 81
NIP 973-00-52-037
Regon 0000044937
www.opzl.pl, www.bizneslubuski.pl
redakcja@bizneslubuski.pl

Redaguje kolegium w składzie:
Grażyna Bar
Paweł Bojanowski
Bernadetta Holak
Jarosław Nieradka
Łukasz Rut
Agnieszka Poźniak
Angelika Sznabel

Reklama:
Joanna Jegier
tel./fax 68 327 18 81
reklama@bizneslubuski.pl

avenue agencja reklamowa

Projekt i skład

AVENUE Agencja Reklamowa
ul. Wrocławska 42B
65-218 Zielona Góra
tel. 68 322 48 88-89
fax 68 322 48 90
www.avenue.pl
biuro@avenue.pl

Biznes Lubuski

W następnym numerze:

- Organizacja pracodawców czy samorząd gospodarczy?
- Flexcurity w Zielonej Górze
- Charytatywny Bal Andrzejkowy
- Nadchodzi czas na kobiety

W czasach wolnokonkurencyjnej gospodarki przedsiębiorstwa rywalizują o klienta i pozycję na rynku. Współpraca z Euro-Project pomoże Twojej Firmie/Jednostce w konkurowaniu na wysokim poziomie z innymi. Skontaktuj się z Nami a znajdziemy dla Ciebie najlepsze rozwiązanie.

DOŁĄCZ DO NAJLEPSZYCH

Kim jesteśmy?

Jesteśmy dynamicznie rozwijającą się firmą działającą w branży consultingowej. Tworzymy zespół specjalistów z dziedzin takich jak: energetyka, ciepłownictwo, gospodarka wodno-ściekowa, finanse i rachunkowość, ochrona środowiska, zarządzanie strategiczne oraz fundusze unijne.

Wdrażamy i rozliczamy inwestycje infrastrukturalne, w tym: budowa sieci wodno-kanalizacyjnych, farm wiatrowych i innych źródeł OZE, budowa dróg, budowa obiektów sportowych i rekreacyjnych, zagospodarowanie odpadów, budowa lądowisk dla helikopterów, termomodernizacja budynków, rewitalizacja zabytkowych części miast oraz innowacyjne platformy teleinformatyczne.

Nasza oferta

Wykonujemy:

- Studia wykonalności,
- Wnioski o dofinansowanie,
- Raporty oddziaływania inwestycji na środowisko,
- Rozliczanie projektów unijnych,
- Biznes plany (pod kredyt i dotację),
- Strategie rozwoju,
- Analizy rynku,
- Audyty energetyczne.

Pracujemy dla Jednostek Samorządu Terytorialnego, Zarządów Dróg, Przedsiębiorstw prywatnych, Szpitali oraz Jednostek Naukowo Badawczych.

Nasze sukcesy

Miarą naszej efektywności są **sukcesy naszych klientów!** - Wszystkie zrealizowane przez nas projekty złożone do oceny w roku 2009 uzyskały dotację. Jeden z nich został wyróżniony we wrześniu 2009 roku **Statuetką Lubuskiego Euro-Lidera** w kategorii Środowisko za projekt wodno-kanalizacyjny (Gmina Skąpe).



Dyrektor firmy Euro-Project
mgr inż. Agnieszka Kwiatkowska-Murzyn

Dwie Gminy, dla których wykonaliśmy Studia Wykonalności zakończone sukcesem (uzyskaniem dotacji w ramach LRPO 2007-2013) znalazły się **nie tylko w pierwszej trójce w Rankingu Rzeczypospolitej** według efektywności działania w woj. lubuskim, lecz także uzyskały czołowe **miejsca w skali kraju w kategorii gminy wiejskie.** Są to gminy:

- Gmina Świdnica, która zajęła **IV miejsce** w kraju i **I miejsce** w woj. Lubuskim,
- Gmina Skąpe, która zajęła **XV miejsce** w kraju i **III miejsce** w woj.. lubuskim.

Dla wymienionych gmin wyliczyliśmy **maksymalną - 85% dotację** (metodą luki) dla projektów wodno-ściekowych w ramach Działania 3.1. LRPO 2007-2013. - Dotychczas nie powtórzono tak wysokiego wyniku w woj. lubuskim dla danego typu projektów.

W I półroczu 2010 roku napisaliśmy projekty na łączną kwotę ok. **262 mln zł.** Większość jest jeszcze w fazie oceny. Jednym z ostatnich naszych sukcesów jest **bardzo wysoki wynik oceny** projektu realizowanego dla gminy miejsko-wiejskiej Kożuchów (Rewitalizacja Śródmieścia Kożuchowa-Etap I). Projekt uzyskał **121,5 punktów na 126 punktów możliwych**, co stanowi aż 96,4% możliwej punktacji. Najświeższe opracowania to m.in. Studia Wykonalności napisane dla Zarządu Dróg Wojewódzkich w Zielonej Górze (Działanie 1.1. LRPO 2007-2013) oraz Biznes Plan dla Grupy Biznesowej PGE Energia Odnawialna S.A. Spółka należy do grupy kapitałowej **PGE Polska Grupa Energetyczna S.A, która ma największy udział w rynku energii w Europie Środkowo-Wschodniej.** Dla wymienionej **spółki energetycznej** opracowaliśmy również dokumentację **na konkurs 9.4 POIiŚ –** projekt przeszedł pozytywnie ocenę formalną i podlega ocenie merytorycznej. Współpracujemy nadal w zakresie pozyskiwania środków krajowych z NFOŚiGW.

Realizujemy zarówno projekty do Regionalnych Programów Operacyjnych, jak i w ramach Programów Operacyjnych o zasięgu krajowym, w tym: Infrastruktura i Środowisko oraz Innowacyjna Gospodarka. Ponadto ze środków NFOŚiGW i innych źródeł krajowych. Współpracujemy stale z podmiotami z obszaru całej Polski. Oprócz PGE Polska Grupa Energetyczna SA. (Warszawa) naszymi stałymi klientami są m.in.: Energopomiar Sp. z o.o. (Gliwice, woj. śląskie), Thermal Sp. z o.o. Rozruch Moc Ekologia, Thermal Energy Sp. z o.o.(Bełchatów, woj. Łódzkie), Instytut Matki i Dziecka oraz Centrum Zdrowia Dziecka (Warszawa), Thomas Grey Software Sp. z o.o. (Warszawa) a w woj. lubuskim gminy: Skąpe, Świdnica i Kożuchów. Ponadto Zarząd Dróg Wojewódzkich w Zielonej Górze, Szpital Wojewódzki w Gorzowie Wielkopolskim i Spółka komunalna PUK USKOM Sp. z o.o. Kożuchów.

Oferowane korzyści

Gwarantujemy szybkie i terminowe wykonanie zlecenia **o najwyższej jakości** merytorycznej i graficznej. Przed przystąpieniem do pracy oceniamy szansę Wnioskodawcy na dotację, dokonując sprofilowania projektu pod kryteria punktowe. W ten sposób nie tylko ograniczamy ryzyko odrzucenia wniosku na etapie oceny, lecz także zwiększamy jego szansę na uzyskanie maksymalnej punktacji.

Wykorzystaj szanse rynkowe!

Zwracamy się zwłaszcza do Inwestorów zainteresowanych alokacją kapitału umożliwiającą **uzyskanie wysokiej stopy zwrotu z inwestycji**. Możliwość taką stwarzają inwestycje w odnawialne źródła energii, które jeszcze przez co najmniej 10 lat będą wspierane ze środków krajowych i unijnych w ramach refundacji kosztów inwestycji oraz poprzez mechanizm świadectw pochodzenia i ustawową gwarancję skupu całej wytworzonej energii. Ponadto do wszystkich z Państwa, którzy liczą na dodatkowe środki z LRPO 2007-2013 o które konkuruje woj. Lubuskie z innymi województwami w kraju (w ramach tzw. rezerwy wykonania).

Zapraszamy do współpracy:

euro *project*

Pracownia Inżynierska Analiz
Wykonalności Inwestycji

biuro@euro-project.org.pl
tel. kom. 692 404 526
tel. (068) 413 92 51
tel. (022) 100 92 68
tel./fax (068) 328 78 47
www.euro-project.org.pl

EURO-PROJECT ZMIENIAMY OBLICZE REGIONU!

NAJLEPSZE MIEJSCE
na BIZNES w Zielonej Górze







- Powierzchnie IDEALNE na wynajem!
  BIURO, KANCELARIA, GABINET itp.
- bezpośrednie sąsiedztwo NAJWIĘKSZEJ GALERII HANDLOWEJ w mieście
- dogodne MIEJSCA PARKINGOWE
- KILKA MINUT do ścisłego centrum
- ŁATWY wyjazd z miasta
- SWOIM kontrahentom proponujemy:
  metraż DOPASOWANY do potrzeb
- ARANŻACJĘ WNĘTRZ uwzględniającą specyfikę prowadzonej działalności
- DORADZTWO specjalistów od architekta po dekoratora wnętrz
- ATRAKCYJNE STAWKI najmu

Inni oferują to za dopłatą. U NAS - ALL INCLUSIVE

amfilada sp.z o.o.

AMFILADA II sp. z o.o.
ul. Bolesława Chrobrego 50
PL 65-052 Zielona Góra

biuro
tel. +48 68 459 33 15
faks +48 68 459 33 16
www.amfilada.net

osoba odpowiedzialna
Ryszard Borowik
tel. +48 609 678 889
r.borowik@amfilada.net